

# GŁOS

## KATOLICKI

### VOIX CATHOLIQUE

Nr 25/2005 (2145) Rok XLVII 26.6.2005



**Do widzenia  
Szkoto!**

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

1,40 euro

*foto. P. Osikowski*



## z narodowego dziedzictwa



### CMENTARZ OBROŃCÓW LWOWA

Ewa Ziółkowska

**C**eremonia oficjalnego otwarcia Cmentarza Orląt Lwowskich była wielokrotnie przekładana. Przez wiele lat nie udawało się osiągnąć zgody co do ostatecznego kształtu nekropolii. Teraz, w myśl zawartego w maju porozumienia, na centralnej płycie znalazł się napis: „Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę”, a także na swoje dawne miejsca wróciły pomniki lotników amerykańskich i piechurów francuskich.

Działo się to w Król. Stołeczny m. Lwowie, dnia 26 maja R.P. 1938, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Prof. Dr Ignacy Mościcki, Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły Rydz, wojewodą lwowskim Dr Alfred Biłyk, a prezydentem miasta Dr Stanisław Ostrowski.

Podpisani i obecni stwierdzamy tym aktem, że w dniu dzisiejszym ukończono budowę pomnika, postawionego dla uczczenia bohaterskiej pamięci 17 obywateli Rzeczypospolitej Francuskiej, poległych i zmarłych w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej w

latach 1919-1920, a mianowicie: Joullien Charles, capitaine d'artillerie; Rodat Boris, lieutenant; Boulanger Fernand, sous-lieutenant; Jeannin Marc, adjutant-lieutenant; Santoni Cesar, caporal; Cahot Lucien, soldat; Viry Paul, soldat; Jauber François, commandant; Pourtau Jean, capitaine; Tissene Jean, lieutenant; Kohler Henri, sous-lieutenant; Nochez François, adjutant sous-lieutenant; Baud Pierre, caporal; Daleacour René, soldat; Put Sylvain, soldat; Larquet Jean, soldat.

(...) Niechaj ten pomnik przetrwa wieki, jako widomy znak wdzięczności Narodu Polskiego dla bohaterskich synów Francji.

To słowa rozpoczynające i wieńczące akt erekcyjny wmurowany pod płytę grobową pomnika Piechurów Francuskich, wzniesionego w maju 1938 r. na

Cmentarzu Obrońców Lwowa. Kamienny monument, według projektu prof. inż. Józefa Różyskiego i artysty rzeźbiarza Kazimierza Sokalskiego stanął przy prawym skrzydle katakumb, symetrycznie do pomnika lotników amerykańskich. Przedstawiał francuskiego żołnierza nadnaturalnej wielkości, stojącego z pochyloną głową, opartego o karabin, z gałązką wawrzynu. Po bokach figury wykuto nazwiska 16 Francuzów, na cokole pomnika napis: Szeregowiec 57 Pułku P. Jean Larquet ur. w Sigalens-Gironde 1899 r. + 14 stycznia 1920. Na samej płycie grobowej zaś umieszczono okrągłą tarczę z herbem Francji oraz inskrypcje w językach polskim i francuskim: Bohaterskim Francuzom Poległym i Zmarłym w obronie Rzeczypospolitej Polskiej.



Ciąg dalszy na str. 8

#### MDP Boutique

- Matériel Papier Peint
- Gazelles (jaunes)
- Encolleuses
- Balais
- Couteaux, Lames, etc.
- Produits pour la peinture
- Tout outillage pour le carrelage
- Produits de collage de carrelage
- Moquette, sol souple et outillage

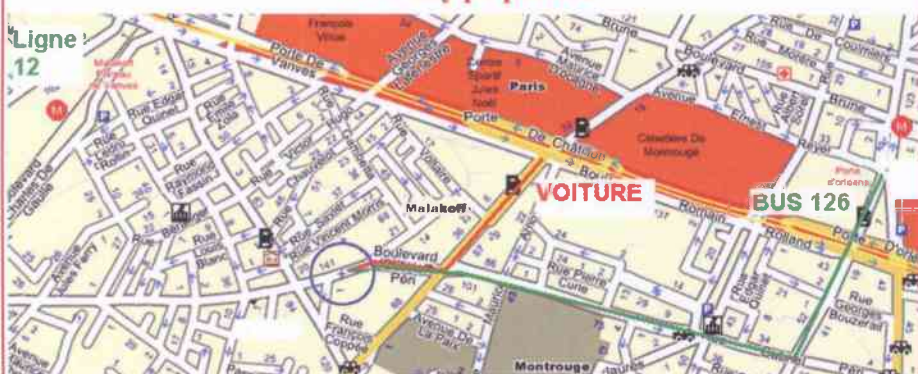
LE MEILLEURS PRIX  
SUR PARIS  
VENEZ NOUS VOIR

#### MDP Sklep

- Drobný sprzęt do tapet
- Wózki (żółte)
- Maszyny do klejenia
- Szczotki do tapet
- Farby
- Materiał do carrelage'u
- Kleje do carrelage'u
- Mokiet, lino + kleje

NAJNIŻSZE CENY  
WPARYŻU  
ZAPRASZAMY

#### Mówimy po polsku



MDP Lundi-Vendredi 8h-17h 147 Boulevard Gabriel Péri 92240 MALAKOFF  
Tel : 01 46 12 09 09 - 06 61 48 85 86 Fax : 01 46 12 09 08



telegram  
ze  
szkołą

26 czerwca 2005 r.

**P**odobno są dzieci, które lubią swoją kochaną „budę”, lubią do niej chodzić, siedzieć w ławce, wkuwać na pamięć wierszyki, podliczać słupki i powtarzać angielskie słówka. Przyznacie jednak Państwo, że nie są to zbyt częste przypadki, chociaż z pewnością godne najwyższej pedagogicznej pochwały. Szkołę, wspaniałych belfrów, zadania domowe, dyktanda, a nawet tę uroczą koleżankę z pierwszej ławki wspominamy zazwyczaj ze wzruszeniem, ale... z pewnego dystansu i oddalenia. Do tego właśnie służą nam rokrocznie, latem - kiedy świeci słońce, jagodami pachnie las i nawet w Bałtyku bywa letnia woda - wakacje! Zwyczajnie - trzeba odpocząć, nabrać dystansu, wszak „buda” to także stres, wstawanie o świcie, praca i obowiązki, zmaganie się z oporną materią wiedzy i permanentnym ocenianiem. I właśnie za parę dni nadchodzi ten jedyny w swoim rodzaju czas wytchnienia! Nie zmarwnijcie go! (P. O.)



## PO PIERWSZYM SZOKU

Bogdan Usovicz

**F**rancuscy politycy otrząsnęli się z pierwszego szoku po przegranym referendum i przechodzą do ofensywy. Pierwsze inicjatywy i zapowiedzi nie brzmią jednak zbyt optymistycznie, szczególnie dla krajów „nowej Europy”.

Nowy premier Dominique de Villepin z łatwością zyskał akceptację dla swojego rządu w parlamencie. Jego expose poświęcone było głównie „walce z bezrobociem”. Droga do pełniejszego zatrudnienia ma prowadzić przez pobudzenie wielkich inwestycji sektora publicznego. W budżecie ma się znaleźć na to 4,5 miliarda euro. De Villepin obiecuje też zniesienie podatków płaconych przez przedsiębiorców od SMIC-u, czy premie w wysokości 1000 euro dla bezrobotnych, którzy podejmą pracę. Premier zawiesił jednak plan zmniejszania w najbliższych latach podatków od dochodów.

O ile „walka z bezrobociem” obliczona jest na uspokojenie wyborców lewicy, to np. obietnica wzmożonej kontroli imigracji ma odebrać głosy i popularność podstawowych haseł Frontu Narodowego. Na czele MSW stanął przecież ambitny polityk centrum Nicolas Sarkozy, który nie ukrywa swoich aspiracji prezydenckich. Tym bardziej, że popularność Chiraca spadła na łeb, na szyję.

Echem referendum jest też wypowiedź premiera dotycząca spraw europejskich. De Villepin twierdzi, że Francja będzie się starała pokonać izolację, a Paryż będzie zabiegał o „nowe perspektywy” Unii. Premier wymienił tu „harmonizację podatków” we wszystkich krach UE lub ściślejszą integrację z Niemcami. Obydwie zapowiedzi brzmią dość groźnie. Owa „harmonizacja podatków” to element „walki z dumpingiem socjalnym” nowych państw Unii. Szkoda, że premier nie myśli, by „harmonizować” przez np. obcinanie podatków w samej Francji.

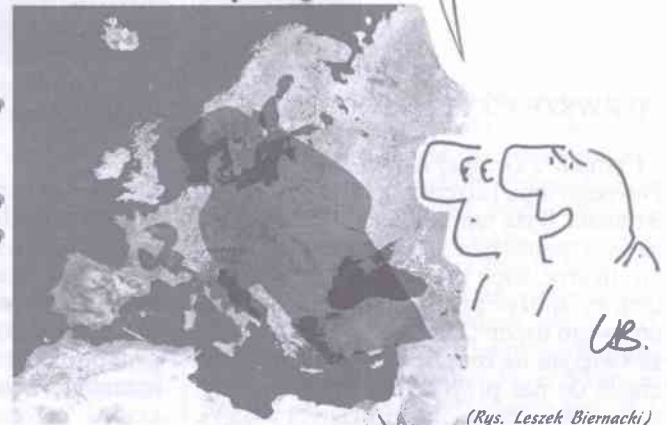
Wyjścia z impasu szukają też politycy rządzącej UMP. B. szef francuskiej dyplomacji Herve de Charette zaproponował wstrzymanie rozmów akcesyjnych z Turcją i weryfikację akcesji Rumunii i Bułgarii, zaś o Ukrainie zapewne należy całkowicie zapomnieć. Jego zdaniem Francuzi pokazali, że dalsze rozszerzanie Unii trzeba trochę zwolnić. Charette zaproponował też możliwość ratyfikacji części traktatu i to niekoniecznie w kolejnym referendum. Propozycja mówi o głosowaniu parlamentarnym. Na razie nieśmiało, ale politycy bocznymi drzwiami chcą wprowadzić to, co odrzuciło społeczeństwo w referendum.

Trwają też wzmożone zabiegi dyplomatyczne przed szczytem UE wyznaczonym na 16 czerwca. Chirac był w Berlinie, a w Paryżu rewizytował go kanclerz Schroeder. Do Berlina jeździł też MSZ Doustne-Blazy. Prezydent Chirac zjadł też wspólny obiad z premierem Luksemburga Junkersem, a w Paryżu przyjmował Toniego Blair'a.

Francuzi woleliby załatwić podstawowe sprawy i przedstawić propozycję wyjścia z impasu jeszcze przed końcem czerwca. 1 lipca prezydencję Unii z rąk Luksemburga przejmie bowiem Wielka Brytania. Wzmożone kontakty i konsultacje francusko-niemieckie mogą oznaczać wspólny szantaż Paryża i Berlina wobec reszty krajów Unii. Brak zgody na przyjęcie popieranego w Berlinie i Paryżu „modelu socjalnego Europy”, będzie oznaczał próbę powrotu do idei „twardszego jądra”. Jak widać w Unii wszystkie kraje są równe, ale... niektóre są równiejsze. Na marginesie pewnego chaosu zmian w UE, przyszości unijnej konstytucji i walki o budżet uwagę zwraca inercja polskiej dyplomacji. Dogorywający rząd Marka Belki, bez poparcia politycznego i społecznego, ma dość słabą kartę przetargową w prowadzonych dyskusjach. Większą aktywność przejawiają tu nawet Litwini. Stanowisko Warszawy jest dosyć dziwne. Nastąpiła zgoda na niekorzystny dla naszego kraju kompromis budżetowy, a Polska przyłączyła się do głosów osi Berlin-Paryż w żądaniach zniesienia „rabatów budżetowych” Wielkiej Brytanii. Politycy rządzącej lewicy nadal mówią o „potrzebie ratyfikacji konstytucji”, a tymczasem historia ucieka nam do przodu...

Z satyrycznej teki L.B.

- TO ZŁOWRÓBNY CIEN  
POLSKIEGO HYDRAULIKA  
NAD EUROPA...



(Rys. Leszek Biernacki)

## JĘZYK POLSKI BEZ GRANIC

Krystyna Orłowicz Sadowska

**E**uropa zjednoczona - zatem w porę powinniśmy zabiegać o należyte w niej miejsce Polski, jej wartości kulturowych, historycznych, tradycji i języka.

Zależy to oczywiście od działalności i nowych kontaktów, które rozwinie Polska z innymi krajami, ale również i od nas, Polaków, żyjących od lat za granicą, działających w różnych stowarzyszeniach i organizacjach mających za zadanie wzajemne przenikanie się kultur i ubogacanie poszczególnych środowisk wiedzą o naszym kraju i wartościami, jakie „przywleźliśmy” z sobą opuszczając Ojczyznę.

Cieszy nas fakt, że wraz z nowymi inwestycjami i uzgodnieniami handlowymi różnych krajów europejskich z Polską, zainteresowanie naszym krajem rośnie. Wraz z rozwojem kontaktów, wzrasta także potrzeba porozumiewania się w języku polskim i staje się on niezbędny, bardziej atrakcyjny, a nawet „mniej trudny”.

Europejska Unia Wspólnot Polonijnych stała się platformą zbliżenia dla skupisk polonijnych w Europie, poznania zasłużonych organizacji, ich wieloletniej działalności i osiągnięć. Warto, aby tę spuściznę przekazywać naszym dzieciom, które w nowych strukturach europejskich będą miały do spełnienia dalsze zadania.

Kontakty i działalność między organizacjami poszczególnych krajów sprzyjają promocjom kulturalnym i oświatowym w europejskim wymiarze.



Ciąg dalszy na str. 22





## LITURGIA SŁOWA

## XIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

2 Krl 4,8-11.14-16a

Czytanie z *Drugiej Księgi Królewskiej*  
Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem. Była tam kobieta bogata, która zawsze zapraszała go do spożycia posiłku. Ilekroć więc przechodził, udawał się tam, by spożyć posiłek. Powiedziała ona do swego męża: „Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. Przygotujemy mały pokój górny, obmurowany, i wstawimy tam dla niego łóżko, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to tam się uda”. Gdy więc pewnego dnia Elizeusz tam przyszedł, udał się do górnego pokoju i tamże położył się do snu. I powiedział do Gechaziego, swojego sługi: „Co można uczynić dla tej kobiety?”. Odpowiedział Gechazi: „Niestety, ona nie ma syna, a mąż jej jest stary”. Rzekł więc: „Zawołaj ją”. Zawołał ją i stanęła przed wejściem. I powiedział: „O tej porze za rok będziesz pieściła syna”.

## DRUGIE CZYTANIE

Rz 6,3-4.8-11

Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian*

Bracia: Czyż nie wiadomo, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Otóż jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

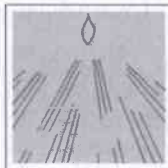
## EWANGELIA

Mt 10,37-42

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je znajdzie. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody”.

**M**iłość jest najczęściej motywnym towarzyszącym różnorodnym wysiłkom ludzkim. Miłość skłania człowieka do największych ofiar, poświęceń i wyrzeczeń.



W hierarchii miłości Chrystus stawia siebie na pierwszym miejscu i żąda miłości bez ograniczeń. Żąda więcej niż mąż od żony, dzieci od rodziców, rodzice od dzieci - „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien”. Chrystus żąda miłości ponad wszystko i ponad wszystkich, bo takiej miłości On tylko jest godzien. Nie chodzi tu o sprawę uczucia, przywiązania, ale o ewentualność wyboru, gdy zajdzie tego potrzeba. Wtedy nie można się wahać - bo ważniejsza jest prawda niż uczucie, dusza niż ciało, życie wieczne i zbawienie niż życie doczesne. Sprawdzianem tej miłości bez granic wobec Chrystusa jest - niesienie krzyża.

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest mnie godzien”. „Krzyżem” tym jest całe nasze życie i obowiązki z nim związane. To zachowanie przykazań Bożych i kościelnych, to zgadzanie się z wolą Bożą. Niesienie krzyża nie jest łatwe. Wolimy własne „krzyże”, lekkie i wygodne, dostosowane do naszych pleców, krzyże zasługi, a widok krzyża wyznaczonego dla nas przestrasza nas. Jeszcze trudniej nieść ten krzyż i iść za Chrystusem.

## MIŁOŚĆ ZNACZONA KRZYŻEM

**K**rzyżem znaczymy drogę do nieba i krzyżem je otwieramy. Sami też zbudowani jesteśmy w formie krzyża i stanowimy jedną wielką „krzyżówkę” dla siebie

każdej jego sytuacji i każdego miejsca, w każdym czasie. Trzeba o tym pamiętać także, kiedy cała przyroda pulsuje silnym tempem życia, gdy dzieci i młodzież myślą o wakacyjnym leniuchowaniu, a dorośli o urlopowym odpoczynku.

**N**a miesiące wakacyjno-urlopowo-wczasowe razem z Chrystusem idźmy nad morze czy w góry, nad rzeki i jeziora i nieśmy swój krzyż wsłuchując się w to, co mówi do nas Bóg przez przyrodę i fale nieustannie bijące o brzożki naszego rozumu, woli i serca.

Na wakacyjnych szlakach napotkamy przydrożne „świadki” wiary i historii - w postaci kapliczek, figur, krzyży stawianych przy traktach, w szczyrym polu, a czasem na niewielkich pagórkach. Są one przydrożnymi świadkami wiary i historii życia jednostek i społeczności. Są widzialnym znakiem, że tędy szli inni, tak samo jak my niosąc swój codzienny krzyż. Oni szli i przeszli - zostawiając widoczne i wyraźne ślady swego przejścia, które dziś podziwiamy. Patrząc na te chlubne ślady przejścia innych - zadbajmy o wyraźne i budujące ślady naszych przejść.



Krzyże w Domach akademickich w Krakowie, zapalone po śmierci Jana Pawła II (5 kwietnia 2005 r.)

bie i drugich. Krzyż stoi pośrodku naszej wiary i krzyżem też będziemy się legitymować wobec Chrystusa. Religia chrześcijańska jest religią krzyża Chrystusowego. By zostać uczniem Chrystusa, nie wystarczy weń wierzyć, nie wystarczy Go znać teoretycznie. Trzeba przede wszystkim razem z Nim nieść krzyż swój aż na Kalwarię, aż do śmierci i zbawienia.

Odnosi się to do każdego człowieka, do

Ks. Bronisław Dejneka OMI



## Kult Najświętszego Serca Jezusowego

Ks. Tadeusz Domżał

**W** dniu 4 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II wystosował specjalny list do arcybiskupa Lyonu z okazji setnej rocznicy poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Łącząc się z pielgrzymami, którzy przybyli do Paray-le-Monial wyraził swoją wdzięczność dla tego „Serca serc”, które dzięki Małgorzacie Marii Alacoque zostało rozstawione na całym świecie.

Kult serca Jezusowego był szerzony już w średniowieczu. W tym czasie łączono go z nabożeństwem do zranionego boku i serca Pana Jezusa. Świadczenia tego kultu są widoczne w specjalnym oficjum dominikańskim o Ranie boku Pana Jezusa. W gronie osób, które wówczas krzewiły chwałę serca Pana Jezusa należy wymienić św. Dominika Guzmana, św. Mechtyldę i jej siostrę św. Gertudę oraz św. Małgorzatę z Kortony.

Wiek XVII przyniósł jednak najistotniejsze zmiany w kulcie Serca Jezusowego dzięki św. Janowi Eudesowi uznanemu za liturgicznego twórcę kultu Serca Jezusa i Maryi. Największe jednak światło w rozpaleniu czci do Serca Jezusa przyniosły cztery objawienia, jakie miała św. Małgorzata Alacoque (1647-1690).

Ta święta zakonnica ze zgromadzenia sióstr Wizytek, żyjąca w klasztorze w Paray-le-Monial, w dniu 27 grudnia 1673



Objawienie się Jezusa Małgorzacie Marii Alacoque

roku otrzymała pierwsze objawienie, w czasie którego Jezus pokazał jej swoje płonące ogniem miłości serce i powiedział: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Wówczas Jezus przemienił jej serce i oznajmił: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej służki. Dzisiaj daję ci inne imię - umiłowanej uczennicy mego Serca”.

W rok później św. Małgorzata Alacoque otrzymała 2 kolejne objawienia. W pierwszym z nich Jezus objawił jej jakimi łaskami obdarzy swoich czcicieli, a w drugim zaprzagnął, aby w przeddzień pierwszego piątku miesiąca odbywała się adoracja

Najświętszego Serca jako wynagrodzenie za grzechy całego świata.

10 czerwca 1675 roku, w piątek po oktawie Bożego Ciała, Małgorzata Alacoque miała ostatnie objawienie, w czasie którego święta usłyszała słowa: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był oddat poświęcony jako osobne święto ku czci Mejego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.

Za pośrednictwem św. Małgorzaty - Marii Alacoque Jezus przekazał 12 obietnic, będących jednocześnie znakiem Jego miłości do wszystkich ludzi na świecie. Czczącym Jego serce Jezus zapewnił:

**Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.**

**Ustałę pokój w ich rodzinach.**

**Będę ich pocieszał w utrapieniach.**

**Będę ich pewną ucieczką w życiu, szczególnie w godzinie śmierci.**

**Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.**

**Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.**

**Dusze oziębłe staną się gorliwymi.**

**Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.**

**Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mego będzie czczony.**

**Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziały.**

**W nadmiarze miłosierdzia Serca mego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rządu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej nielasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.**

11 czerwca 1899 roku papież Leon XIII poświęcił całą ludzkość Najświętszemu Sercu Jezusa, a w 100 lat później Jan Paweł II w specjalnym liście - z racji tejże rocznicy zachęcił wszystkich wiernych do pielęgnowania tego kultu.



życie Kościoła

□ udział w niedzielnej Mszy św. powinien być odbierany przez chrześcijan nie jako nakaz czy ciężar, lecz jako pragnienie i radość - powiedział Benedykt XVI, w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański nawiązując do Roku Eucharystii ogłoszonego przez Jana Pawła II. Ojciec Święty podkreślił również wymiar wychowawczy i wspólnotowy Mszy świętej zwracając szczególną uwagę na przygotowanie dzieci do przyjęcia pierwszej Komunii świętej. W swoim wystąpieniu Benedykt XVI zapowiedział specjalne zebranie katechetyczne dzieci, które odbędzie się w Rzymie 15 października.

□ Benedykt XVI otrzymał partyturę i płytę kompaktową z nagraniem musicalu „Pelikan”, który zostanie pokazany w Kolonii uczestnikom XX Światowego Dnia Młodzieży. Spektakl przygotował chrześcijański Teatr A z Gliwic.

Ten niecodzienny prezent wręczyli Papieżowi Hans-Peter Röthlin - przewodniczący międzynarodowej katolickiej organizacji pomocowej „Kirche in Not” (Kościół w Potrzebie) i ks. Joaquin Alliende - jej międzynarodowy asystent kościelny. Utwór obejmuje muzykę, taniec, śpiewy, dialogi i specjalny film, który jest wkładem organizacji w przygotowanie Dni, które odbędą się w Kolonii w dniach 16-21 sierpnia z udziałem i pod przewodnictwem Ojca Świętego.

□ We Włoszech nie powiodła się zmiana dotychczasowej ustawy o sztucznym zapłodnieniu, podjęta przez radykałów i lewicę. W dwudniowym referendum udział wzięło niecałe 30 procent wyborców. Ponieważ nie został przekroczony próg 50 procent plus jeden, jest ono nieważne.

□ - Traktat konstytucyjny Unii Europejskiej upadł, czeka nas praca nad nowym - mówili uczestnicy panelu „Dokąd zmierzają Europa?”, jaki odbył się w Warszawie. - Traktat nie jest martwy, potrzebujemy tylko czasu, by od nowa zbudować konsensus - ripostował Elmar Brok, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego.

□ Relikwie św. Joanny Beretty Molli - matki, która oddała życie, by urodzić swe dziecko - trafiły do kościoła parafii pw. św. Jakuba w Płocku - Imielnicy. Uroczystości przewodniczył biskup płocki Stanisław Wielgus.

□ Uczestnicy Kongresu Radość z Wiary, który odbył się w Regensburgu wydali rezolucję skierowaną zarówno do laikatu, jak i biskupów oraz polityków, w której postulują wstrzymanie dotacji dla instytucji wspierających aborcję. W tymże dokumencie oświadczyli, że przez usunięcie wszelkich ograniczeń w zaspokajaniu seksualnych popędów zniszczono moralny fundament społeczeństwa.





## z kraju

□ Przybywa kandydatów na prezydenta. Do dwóch przybyszów zza oceanu Atlantyckiego Ilasza i Tymińskiego dołączył ostatnio kandydat PSL - Jarosław Kalinowski. Ludowcy szukali porozumienia z Religą, ale ostatecznie musieli skupić się na „swoim” kandydacie. Demokraci Frasyńka wystawili Henrykę Bochniarz, b. szefową POP PZPR w Instytucie Koniunktury Cen Państw Kapitalistycznych. Coś mający się też w głowie Wałęsy, który nie wykluczył, że za kilka dni stanie do walki wyborczej, żeby walczyć z „psycholami”.

□ Premier Belka podpisał zobowiązanie o współpracy z tajnymi służbami PRL. Członkowie sejmowej komisji ds. „Orlenu” chcą powiadomić prokuraturę, że Belka złożył wcześniej nieprawdziwe zeznania.

□ Do doniesienia o tym, że gen. Jaruzelski był agentem Informacji Wojskowej, która zapewniła mu dalszy rozwój kariery, doszły doniesienia z archiwów niemieckiej STASI, które twierdzą, że Jaruzelskiego zwerbował ówczesny kapitan Kiszczak. W IPN powołano zespół do poszukiwania akt dotyczących b. prezydenta i I sekretarza PZPR.

□ Wśród kandydatów na prezydenta prowadzi Lech Kaczyński, który w sondażu CBOS uzyskał 25% głosów poparcia. Dalej na liście są Religa - 19%, Borowski - 14%, Lepper - 12%, Tusk - 11% i Szymczycha - 2%. Wśród partii na czoło wyszło PiS. Wg PBS partia Kaczyńskich może liczyć na 22%, PO na 21%, a dalej są: Samoobrona - 12%, LPR - 11%, SLD - 9%, SdPI, Demokraci i PSL po 4%. Trochę odmienne wyniki przedstawił CBOS: wygrywa PiS - 23%, przed PO - 20%, LPR - 14%, Samoobrona - 13%, SdPI - 7%, PSL - 7% i SLD - 6%. Reszta poza program wyborczym.

□ Do dziwnej polemiki doszło pomiędzy PO i PiS w sprawie lustracji. PO zagroziła zerwaniem koalicji, jeśli PiS nie poprze całkowitego ujawnienia wszystkich dokumentów. J. Kaczyński po dwóch dniach opowiedział się za „totalną lustracją”, ale ujawnienia wszystkich dokumentów nie chce. W grę mogą wchodzić niewygodne dla polityków PiS informacje o charakterze obyczajowym, które SB zbierała równie skrzętnie.

□ 2 tysiące osób uczestniczyło w nielegalnej manifestacji gejów i lesbijek w Warszawie. Manifestanci złamali zakaz, a na czele pochodu szła wicepremier Jaruga-Nowacka. Zdaniem wielu osób przyczynia się to do anarchizacji państwa. W czasie manifestacji doszło do protestów ze strony Młodzieży Wszechpolskiej, jednak policja ochraniała gejów i brutalnie paćfikowała wszelkie kontrotesty. Prezydent Warszawy L. Kaczyński zwrócił się do MSW o wyjaśnienie zachowania policji.

□ Podczas szczytu państw bałtyckich w

Szczecinie doszło do rozmów MSZ Polski i Rosji - Rotfelda i Ławrowa. Zdaniem polskiego ministra we wzajemnych stosunkach - „coś drgnęło”.

□ PiS zainicjowało powstanie komitetu „Solidarności z Białorusią”. Spotkanie założycielskie odbyło się we Wrocławiu.

□ Przed komisją sejmową ds. „Orlenu” stawał m.in.: prokurator Olejnik. Wyszło na jaw, że jest związany blisko z „Ordynacką” (stowarzyszenie b. ZSMP-owców). Olejnik odpowiada m.in. za prowokację służb specjalnych wobec Gruszki. Chodzi tu o aresztowanie jego asystenta Tylickiego, co potwierdziło przesłuchanie przed komisją tego ostatniego.

□ Były górnik z kopalni „Wujek” Jerzy Wartak poinformował, że nie dojdzie do porozumienia z gen. Jaruzelskim, ponieważ nie życzą sobie tego środowiska b. uczestników strajku.

□ Jak na razie swoje pojawienie się na uroczystościach 25-lecia powstania „Solidarności” w Gdańsku zaanonsowali tylko prezydenci Niemiec i Ukrainy - Kohler i Juszczenko.

□ Jeśli nie dojdzie do kompromisu budżetowego w UE, Polska otrzyma zamiast 10 miliardów euro z funduszy regionalnych tylko 4,5 mld.

□ Po fiasku referendum w sprawie unijnej konstytucji we Francji i Holandii poparcie dla tego dokumentu w Polsce spadło do 40% ankietowanych.

□ 55-lecie kapłaństwa, 35-lecie sakry biskupiej i 20-lecie bycia kardynałem obchodził b. metropolita wrocławski ks. Henryk Gulbinowicz.

□ Henryk Szlajfer zrezygnował z ubiegania się o posadę ambasadora RP w USA. Wcześniej pojawiły się donosy, że Szlajfer był współpracownikiem tajnych służb PRL. Do współpracy z SB przyznał się też znany historyk Jerzy Holzer. Holzer był członkiem tzw. „komisji Michnika”, która penetrowała po 1989 roku archiwa tajnych służb.

□ Rozpisano nowy konkurs na szefa IPN. Kandydatury można zgłaszać do końca lipca. Najpoważniejszymi kandydatami są Borusewicz - działacz UW, którego popiera PiS i PO oraz historyk IPN Dudek. Wyboru nowego prezesa może już jednak dokonać nowy Sejm.

□ Szpital w Inowrocławiu wygrał w sądzie proces przeciw Sejmowi RP. Chodzi o zwrot podwyżki wypłaconej personelowi w 2001 i 2002 roku po uchwale Sejmu. Pieniądze te nie wpłynęły jednak do budżetu szpitala. Prawnicy dyskutują czy do posłów można wysłać komornika czy też długi powinien spłacić Skarb Państwa.

□ Do komisariatu w Krakowie zgłosił się dobrowolnie bandyci, którzy wcześniej obrabowali bank w Nowym Targu. Przestępcy odnieśli pieniądze za namową rodzin.

□ W Kielcach odbyła się wystawa zdjęć Arturo Mari pod tytułem „Tak nas nauczyła...”. Wystawa zgromadziła 100 zdjęć z 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

## KOŃCZ WAŚĆ...

Bohumil Prohazka

**O**d spraw związanych z przeszłością sięgającą czasów PRL trudno uciec. Od sportu, po afery gospodarcze ciągle wylażą gdzieś agenci Służby Bezpieczeństwa i wydaje się, że ludzie ci opletli III RP siatką powiązań, dziwnych karier i układów.

W sejmowej komisji śledczej do sprawy „Orlenu” kolejna awantura. Poseł Antoni Macierewicz ujawnił, że biznesmen Kulczyk miał powiązania z tajnymi służbami PRL. Macierewicz wstrzymał się od ujawniania danych o innych „bohaterach” prac komisji, twierdząc, że noszą klauzulę tajności. „Teczka” Kulczyka, którą komisja otrzymała z IPN takiej klauzuli podobno nie zawierała. Czy współpraca z tajnymi służbami ma związek z aferą „Orlenu” trudno ocenić. Dość dziwnie jednak wszystkie wątki śledztwa są utkane wokół osób o agenturalności podejrzanych. Na Macierewicza i komisję obraził się natychmiast prezes IPN Leon Kieres i stwierdził, że już im innych „teczek” nie pokaże, bo złamali „dżentelmeńską umowę”. Do tej pory myślałem, że tego typu sytuacje reguluje prawo, a nie prywatne umowy, ale widocznie jest inaczej. Z drugiej strony dziwi „konserwatyzm” Kieresa, który w przypadku dominikanina Konrada Hejmo wykazał daleko idącą „odwagę”. Widać, że inna miara obowiązuje duchownych Kościoła katolickiego, a inna polityków i biznesmenów. Prezes Instytutu działa niczym wahadło. Raz ujawnia, innym razem utajnia. W końcu jednak teczki dał.

Z komisji sejmowej przenieśmy się do PZPN (Polski Związek Piłki Nożnej). Od lat mówiono, że spora liczba dawnych współpracowników SB znalazła sobie spokojne posady w związkach sportowych. Kiedy jednak robi się głośno o aferach w sporcie okazuje się, że i tu ich bohaterami są często byli agenci. Do dymisji podał się przewodniczący kolegium sędziowskiego związku piłkarskiego Janusz Hańderek z Krakowa. Miał dbać o morale sędziów, ale okazało się, że przypominano mu czasy jego „usługowej” pracy dziennikarskiej na początku lat 80-tych. Hańderek należał do najbardziej obrzydliwych pismaków stanu wojennego. Cieszył się na tyle zaufaniem władz, że zlecono mu np. wywiad ze złapanym i złamanym działaczem podziemia solidarnościowego w Małopolsce Hardkiem. Hańderek jest gotowy podać się teraz do dymisji, jeżeli jego „poglądy polityczne” mogą zaszkodzić związkowi. Nazywanie donosicielstwa i kolaboracji „poglądami politycznymi” to dość ciekawy znak czasów. Jedni mieli „poglądy polityczne”, inni „prowadzili biznes”, jeszcze inni, jak o. Hejmo, byli po prostu „gadaliwi”. Do SB nikt nie donosił, nikt z tą instytucją nie współpracował, nikt nie poczuwał się do żadnej winy. W sądzie toczy się rozprawa podziemnego wydawcy Henryka Karkoszy, który zaprzecza prawdziwości wynikającej z dokumentów IPN i twier-



dzi, że nigdy nie współpracował z SB. Podobna rozprawa toczy się z wniosku rzeczniczki rządu Mazowieckiego Małgorzaty Niezabitowskiej. Od lat ciągną się rozprawy, odwołania i apelacje polityków - Oleksego, Moczulskiego. Teraz do tej grupy dołączył nawet Jaruzelski. Chociaż sam rozkazywał agentom, to żeby dojść do takiej wprawy trzeba było widocznie najpierw samemu donosić się nauczyc w praktyce.

Generał Wojciech Jaruzelski miał być agentem kontrwywiadu. Taką informację podała TVN, a sam zainteresowany nie zamierza na razie tego faktu komentować. Generał przyjął postawę charakterystyczną dla wszystkich, którym postawiono podobne zarzuty. Twierdzi, że stał się „ofiara”, mówi o „szaleństwie teczkowo-lustracyjnym” i „polowaniu” na jego osobę. Wg dokumentu z archiwów IPN, agent „Wolski” miał wysoką pozycję w Głównym Zarządzie Informacji, co może tłumaczyć jego późniejsze awanse i szybką karierę. Przypomnijmy, że w wieku 33 lat dostał awans generalski. GZI był sowiecką przybudówką dla działalności w Polsce NKWD - sowieccy „doradcy”, sowiecka organizacja, ścisła współpraca z Moskwą. Informacje z lat powojennych wywołały do tablicy polityków PiS, dla których jest to dodatkowy argument za zgłoszonym kilka tygodni temu postulatem odebrania Jaruzelskiemu „prezydenckich przywilejów”. W tle majaczy też fiasko tzw. „pojednania”, które z Generałem usiłował zawrzeć jeden z górników kopalni „Wujek” Wartak. Obecnie ogłosił, że dla tej idei nie uzyskał poparcia i rezygnuje. O sprawie było głośno, ale „pojednania” od początku wydawało się dość wątpliwe. Jaruzelski trwał przy swojej wersji historii, uznawał tragedię „Wujka” za fragment wielkiej operacji, wbrew faktom twierdził, że stan wojenny był w Polsce koniecznością. Odnalezione w IPN „kwity” nie są specjalnym zaskoczeniem. Pokazują jedynie, że typowany na „rezydenta” wywiadu Jaruzelski, takim sowieckim „rezydentem” pozostał do samego końca. Udowodnił to ostatnio m.in. swoją wizytą w Moskwie i treścią wywiadów dla tamtejszych mediów. Wbrew niektórym opiniom, Jaruzelski nie jest też „postacią tragiczną”. Jest komunistycznym aparaczką, którego zmienić już nie można. Odarty z koturnów władzy przemawia czasami zrozumiałym językiem, ale nie oznacza to zmiany poglądów. Zarówno w czasach stalinowskich, jak i w roku 1968, 1970, czy 1981 działał na szkodę Polski. „Pojednawcze” działania panów Wartaka czy Wałęsy wynikają być może z dziwnej naiwności, ale stanowią pośrednio próby dowartościowania generała. W szerszym tle są też sporem o historię. Przyznawanie racji Jaruzelskiemu to zarazem relatywizowanie działań tych ludzi, którzy przez lata walczyli o idee niepodległości i do dziś nie doczekali się pełnego uznania swoich zasług.

*Dokończenie na str. 15*



## ze świata

□ Traktat konstytucyjny Unii traci popularność. W Czechach liczba zwolenników jego ratyfikacji spadła do 16%. W Portugalii traktat popiera jeszcze tylko 50,8% ankietyowanych, przy 49,2% przeciwników. 16 i 17 czerwca w Brukseli odbywa się szczyt UE, który ma zdecydować o jego dalszych losach.

□ Były kanclerz Niemiec H. Schmidt odrzucił aspiracje unijne Turcji i Ukrainy. Chadezy, którzy szycyją się do powrotu do władzy zapowiadają, że krytycznie przyjrzą się także kandydatom Bułgarii i Rumunii. Kraje te muszą „spełnić wszystkie kryteria unijne bez wyjątków”.

□ Bruksela stwierdziła, że Chorwacja nie jest jeszcze gotowa do rozmów o członkostwie w UE.

□ Rząd Serbii przygotował już swoje stanowisko w sprawie przyszłości Kosowa. Rozmowy na temat ostatecznego statusu tej prowincji, administrowanej od 1999 roku przez ONZ, mają się rozpocząć wkrótce.

□ Premier Wielkiej Brytanii Blair odrzuca możliwość renegotjacji tzw. „brytyjskich rabatów”. W 1984 roku premier M. Thatcher uzyskała zwolnienie Londynu z niektórych unijnych opłat, ponieważ rolnictwo tego kraju korzysta tylko w małym stopniu z dopłat. Zdaniem Blaira wpłaty brytyjskie i tak są większe od składki np. Francji.

□ 3 dniową wizytę w Paryżu złożyła premier Ukrainy Julia Tymoszenko. Ukraina złożyła Gaz-de-France propozycję budowy gazociągu, którym do Europy byłaby transportowana przez ten kraj ropa z Turkmenii i Iranu. Kijów stara się o dywersyfikację źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne.

□ Wizytę w Moskwie złożył brytyjski premier Toni Blair. Obejmowała ona przygotowania do szczytu G-8, który ma się odbyć w lipcu w Szkocji. Na szczycie obraduje 7 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata oraz Rosja.

□ Kilku polityków, którzy opuścili niemiecką SPD zamierza utworzyć wspólnie z postkomunistami z PDS nową partię. Będzie to Inicjatywa Wyborcza - Praca i Sprawiedliwość Społeczna. Inicjatywa wystartuje już w wyborach do landtagu 18 września. Powstanie nowej partii może oznaczać przełamanie izolacji niemieckich postkomunistów.

□ Referendum we Włoszech w sprawie ustawy o sztucznym zapłodnieniu zakończyło się klęską z powodu braku 50% frekwencji. Do bojkotu referendum wezwał włoski episkopat i Papież Benedykt XVI.

□ Kościół katolicki w Hiszpanii wezwał do protestów w sprawie rejestracji „mażeństw homoseksualnych”.

□ Kraje grupy G-8 umorzą 40 mili-

dów \$ długu krajom trzeciego świata. Decyzja zapadła w Londynie.

□ Minister gospodarki Niemiec Clement szuka przepisów do ograniczenia zakupów benzyny przez jego obywateli w regionach nadgranicznych u sąsiadów. Niemcy kupują tańsze paliwo w Polsce, Czechach, a nawet w Austrii, co spowodowało, że półtora tysiąca rodzimych stacji benzynowych może wkrótce spłajnować.

□ W zamachu na pociąg relacji Grozny-Moskwa 42 osoby zostały ranne. O podłożenie bomby podejrzewa się bojowników czecheńskich.

□ Na południu Kirgizji doszło do zamieszek. Kilka osób zostało rannych. Po obaleniu w marcu władzy prezydenta Alijewa sytuacja w tym kraju jest niestabilna.

□ Na Białorusi skazano b. deputowanego i działacza opozycji Klimowa na 1,5 roku kolonii karnej. Nowe przepisy zatwierdzone w Mińsku umożliwiają też wyrzucanie z uczelni studentów, którzy będą brali udział w akcjach opozycji.

□ W Rosji powstała TV Spas (Zbawiciel), pierwsza ogólnokrajowa stacja kościoła prawosławnego.

□ Prawosławny Patriarchat w Moskwie złożył donos do Watykanu na abpa Tadeusza Kondrusiewicza, który jego zdaniem „podważa dialog”.

□ Chińskie inwestycje w Rosji przekroczą w tym roku sumę 1,5 miliarda dolarów. Chińczycy inwestują głównie w budownictwo, rolnictwo i przemysł drzewny.

□ Sprzeczne informacje napływały z Ukrainy. Ostatecznie władze lwowskiego obwodu potwierdziły datę 24 czerwca jako termin otwarcia cmentarza „Orląt”.

□ Sprawy historii w stosunkach polsko-ukraińskich uzupełnia też coraz lepsza współpraca gospodarcza. AvtoZAZ inwestuje na Żeraniu i będzie tam produkował nowy model na licencji Chevroleta, a Związek Przemysłowy Donbasu uzyskał wyłączność na negocjacje w sprawie prywatyzacji Huty Częstochowa.

□ Były szef Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Kruczkowski został pozbawiony członkostwa tej organizacji. Kondrusiewicz odwołuje się do białoruskich władz i wydał gazetę ZPnB „Głos znad Niemna” pod własnym szyldem.

□ Na Litwie doszło do wspólnej ekspedycyjnej uroczystości kombatanów AK i żołnierzy korpusu gen. Plechavicziusa. Kombatanaci oddali hołd cywilnym ofiarom starć polsko-litewskich na Wileńszczyźnie.

□ W Nowym Jorku w polskiej parafii na Brooklynie stanął pomnik Jana Pawła II.

□ W budynku ambasady Iraku w Londynie odkryto schowek z dużą ilością broni, pozostawionej tam przez urzędników z czasów władzy Saddama Husajna.

□ Sondaż przeprowadzony wśród Rosjan na najbardziej przyjazne Moskwie kraje dał zwycięstwo Białorusi - 46% ocen pozytywnych. Dalej na liście przyjaciół Rosji znalazły się Niemcy - 23%, Kazachstan - 20%, Ukraina - 17% i Indie - 16%. Wśród nieprzyjaciół Rosjanie wymienili na pierwszym miejscu Litwę i Łotwę, a następnie Gruzję, USA i Ukrainę.



Ciąg dalszy ze str. 2

## CMENTARZ OBROŃCÓW LWOWA

Pod płytą złożono urnę z ziemią przywiezioną z Francji z cmentarza polskiego „Bois du Puits”, z pobojuwiska na górze Notre Dame de Lorette, z pod pomnika „Bajończyków” w La Targette, z pobojuwiska pod Verdun, Arras i St. Hilaire.

Żołnierze francuscy znaleźli się we Lwowie w maju 1919 r. razem z Błękitną Armią gen. Józefa Hallera. Przybyła także francuska misja wojskowa, nad Sekwaną uznano bowiem, że należy wspierać polskie siły zbrojne *jedynie zdolne do stawienia oporu bolszewickiej inwazji w Galicji*. Nie wiadomo, ilu Francuzów wówczas poległo, siedemnastu z nich pochowano na lwowskiej nekropolii. Z czasem ich szczątki zostały przewiezione do Francji, pozostał jedynie szeregowiec Jean Larquet złożony pod płytą grobową pomnika.

Piechurzy francuscy, którzy polegli w obronie Rzeczypospolitej przed bolszewikami, spoczęli obok żołnierzy polskich na jednym z najpiękniejszych cmentarzy woj-

latach 20. i 30., a także komendanta obrony Lwowa brygadiera Czesława Mączyńskiego oraz ośmiu generalów Wojska Polskiego, wśród nich Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego, Waclawa Iwaszkiewicza i Edmunda Kesslera. Ma tu swój grób również projektant cmentarza, uczestnik walk o Lwów - Rudolf Indruch, student Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, autor najlepszego projektu, spośród zgłoszonych na konkurs w 1921 r.

Ta niezwykle piękna nekropolia o unikatowej architekturze powstawała wiele lat. Na zbozcu przylegającym do Cmentarza Łyczakowskiego od strony Pohulanki utworzono rzędy mogił, w latach 1922-24 wzniesiono Kaplicę Orłąt, w kolejnych latach powstały katakumby, Łuk Chwały z półkolistą kolumnadą, pomnik Bohaterów Rarańczy, pomniki lotników amerykańskich i francuskich piechurów. To z tego właśnie cmentarza w 1925 r. uroczystie przeniesiono do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie szczątki jednego z tysięcy nieznanymi żołnierzy polskich poległych w latach 1918-1920. To tu 2

listopada 1936 r. odbyło się uroczyste poświęcenie płyty na mogile Pięciu Nieznanym Żołnierzom poległym na reducie śmierci pod Persenkówką, a w rok później - tablicy położonej w miejscu, skąd zabrano szczątki Nieznanego Żołnierza do Warszawy. Lata wojny, dwóch okupacji: sowieckich i niemieckiej Cmentarz przetrwał w stanie niemal nienaruszonym. Zagłada przyszła, gdy Lwów znalazł się w granicach Związku Sowieckiego. Ze stopniowo niszczącym i dewastowanym Cmentarzem postanowiono ostatecznie rozprawić się w 1971 r. W wyjątkowo barbarzyński sposób, przy użyciu czołgów i buldożerów, zburzono znaczne fragmenty nekropolii, zwalono kolumnadę, zniszczono groby. Później w oszpeconych i rozbudowanych katakumbach powstał warsztat kamieniarski i garaże. Dużą część cmentarza odcięto wysokim murem, a na grobach zbudowano drogę. Przez wiele lat po żołnierskich mogiłach jeździły samochody. Jednak lwowskiego Campo Santo nie udało się władzom sowieckim wy-

mazać ze świadomości i pamięci Polaków. Protesty wielu środowisk polskich w kraju i na obczyźnie przyczyniły się do powstrzymania jego całkowitego unicestwienia.

Zorganizowane działania mające na celu ratowanie nekropolii podjęto w końcu lat 80. Początkowo przez pracowników „Energopolu” i lwowskich Polaków prowadzone były prace porządkowe, spod zwałów gruzów i śmieci odkryto groby w centralnej części cmentarza, ratując go tym samym przed całkowitą dewastacją i zapomnieniem. W 1991 r. z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,

opierając się na inwentaryzacji zachowanych elementów i dawnej dokumentacji fotograficznej, opracowano założenia architektoniczne, na ich podstawie powstał pierwszy projekt rekonstrukcji cmentarza. Nie uzyskał jednak akceptacji władz Lwowa. Odbudowa cmentarza mogła rozpocząć się dopiero w 1998 r. Prowadzona była staraniem Rady OPWiM, wspieranej przez gremia społeczne i polskie władze. Odtworzono większość elementów nekropolii. W pierwszych latach odnowiono kaplicę i uporządkowano część kwater. Później, po rozebraniu pozostałości po zakładzie kamieniarskim, wyremontowano i uzupełniono wystrój katakumb. Grupa konserwatorów z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych wykonała prace renowacyjne zachowanych elementów rzeźbiarskich oraz przygotowała modele zniszczonych fragmentów, które później w Polsce zrekonstruowano (pomniki, rzeźby aniołów, tralki balustrad itp.). Wzmocniono południowe zbocze, doprowadzając do końca rozpoczęte tam przed 1939 r. zastępowanie mogił ziemnych z krzyżami drewnianymi - nagrobkami w formie płyt betonowych z trwałymi krzyżami. Wobec kategorycznej odmowy władz Lwowa zlikwidowana asfaltowej drogi poprowadzonej przez cmentarz, grupa archeologów i antropologów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dokonała ekshumacji i przeniesienia mogił położonych poza i pod drogą na nowe kwatery po obu stronach kaplicy. Cmentarz otoczono nowym murowanym ogrodzeniem, odbudowano schody i alejki. Prace przerywane były wielokrotnie na skutek uchwał Lwowskiej Rady Miejskiej, która między innymi nie zgodziła się na odbudowę kolumnady i wrót figur lwów.

Działania wokół Cmentarza Orłąt toczyły się dwutorowo: z jednej strony trwała odbudowa - cmentarz z miesiąca na miesiąc odradzał się, piękniał i coraz bardziej przypominał ten sprzed wojny, z drugiej zaś - trwała urzędniczo-dyplomatyczna batalia. Władze Lwowa nie wyrażały zgody na treść inskrypcji na centralnej płycie cmentarza oraz umieszczenie pomników lotników amerykańskich i piechurów francuskich. W kwietniu tego roku prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko oświadczył: *Bierzemy polityczną odpowiedzialność za uregulowanie sprawy Cmentarza Orłąt Lwowskich*. Miesiąc później spór udało się rozwiązać kompromisowo.

Odnowiony Cmentarz Obrońców Lwowa w istocie od dawna jest otwarty. Każdego dnia odwiedzają go i Polacy, i Ukraińcy. Stają w zadumie przed grobami poległych, składają kwiaty, zapalają znicze. To polskie miejsce pamięci - skazane na zagładę, wskrzeszone wbrew wszelkim przeciwnościom - jest także pamiątką historycznych związków polsko-francuskich, choć w miejscu figury francuskiego piechura długo zawieszona była tylko wiązanka kwiatów.

*Ewa Ziolkowska*



skowych na świecie - Cmentarzu Obrońców Lwowa, zwanym też Cmentarzem Orłąt.

Nekropolia ta ma dla Polaków znaczenie szczególne. Kryje prochy prawie trzech tysięcy żołnierzy polskich poległych w 1918 r. i w latach 1919-20. Wśród pochowanych znaczną część stanowi młodzież szkół lwowskich, często nieledwie dzieci - słynne dzielne Lwowskie Orłęta, które oddały życie w listopadzie 1918 r. podczas polsko-ukraińskich walk o Lwów.

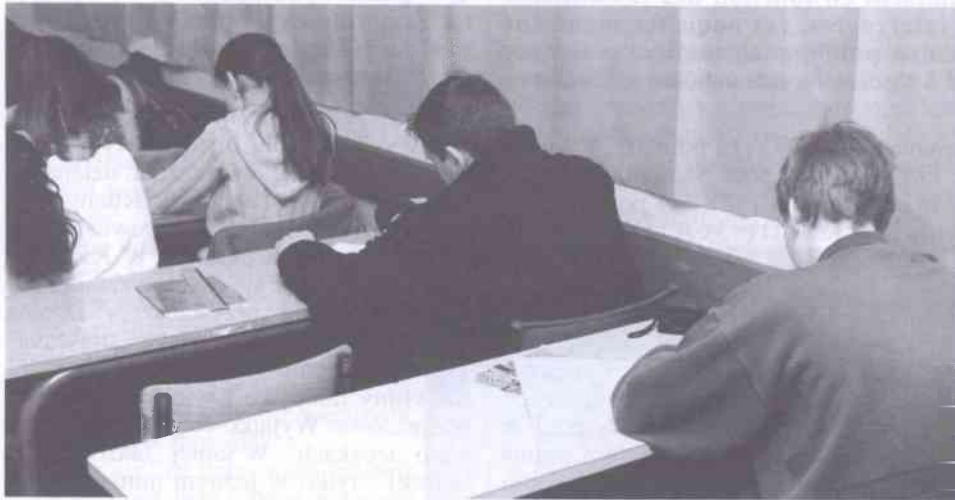
Są także żołnierze Wojska Polskiego polegli w ciężkich walkach w obronie Lwowa i Ziemi Lwowskiej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Tu pochowano uczestników walk zmarłych po wojnie, w



## Jedni sieją

Piotr Fedorowicz

**T**yle lat już uczył - licealny profesor. Swoim uczniom, tym młodym, naiwnym, ale i otwartym stworzeniom - przekazywał prawdę o świecie, a raczej wiedzę dotyczącą tylko jego przedmiotu. Taki był jego zawód.



Nieraz dzieciaki chciały wiedzieć coś więcej, chciały zrozumieć świat i wyciągały go na różne inne tematy. Wiedziały, że miał tę słabość, że dawał się wciągnąć w takie poboczne pogawędki. On sam specjalnie tego nie lubił, ale miał słabość... Rozumiał też, że takie postępowanie uczniów było sposobem na odwrócenie uwagi od lekcji, odejściem od zasadniczego tematu, próbą zaaranżowania dyskusji. Dla młodych - odciągnąć prowadzącego od tematu - to był sukces. Ale świadomie dawał się „wrobić”. Wiedział, że uleganie tej „słabości”, było to w pewnym sensie „zawodowym” przewinieniem. Jednak swoją rolę nauczyciela rozumiał szerzej: ci młodzi potrzebowali nie tylko wiedzy, ale i wychowania, uformowania swych wnętrza.

Co więcej wydawało mu się, że oprócz odciągania od tematu, młodzi lubili te jego rozważania, pogawędki, nieraz pamiętali je bardzo dobrze.

Cóż, zawsze można było coś powiedzieć, przemycić wartościową treść, o której nie mógł mówić wg zadanego programu.

Licealiści wiedzieli już to i owo o świecie, i to zadawanie „trudnych” pytań było dla nich przyjemnością.

O tej jego „słabości” mówili sobie uczniowie „z pokolenia na pokolenie”. Każda nowa klasa próbowała sił w tej „technice”. Niektórzy robili to w brutalny i niemily sposób - tym nie ulegał, ale byli i tacy, co sprytnie i elegancko podchodzili profesora. Mimo, że za każdym razem obawiał się takich sytuacji, podejmował rzucone przez uczniów wezwania.

Czemu tyle ludzi umiera z głodu? Czemu tyle katastrof jest na świecie? Gdzie jest Bóg? Czy w ogóle jest? Czemu Oświęcim, a czemu Katyń? Czemu nie można pokonać zła? Czemu wszyscy wokół mówią, że socjalizm to zło? A co pan myśli o karze śmierci? Czy „mondializacja” ma sens? Czemu rodzice nie mogą być zawsze razem? Jak wyeliminować rozwody w rodzinach? Dlaczego nie można tak nauczyć się żyć, tak się kochać, aby dzieci na tym nie cierpiały? Dlaczego seks jest moralnie „zabroniony” poza małżeństwem? Po co produkować broń i zabijać, gdy ciągle szuka się pokoju? Czy faktycznie historia może nas dzisiaj czegoś nauczyć? A którzy lepsi - ci z lewicy czy ci z prawicy? Czy można kochać ojczyznę? A globalizacja, masoneria, komunizm, sekty, ekolodzyści, integryści, buddyizm, feminizm, cuda, choroby, zboczenia... - czym to wszystko tak naprawdę jest? Czego się trzymać w końcu, kto ma rację?

Jak wielki egzystencjalny niepokój przedstawiały te wszystkie pytania! Jak sprostać tak wielkiej sprawie? Jak im to wszystko poukładać? Jak ich nauczyć dostrzegać prawdę? Jak nauczyć ich rozróżniać prawdziwe dobro, a nie to „sprzedawane” w mediach? Te pytania zadawał sobie już sam, ale on też takie prze-

cież miał. I jak to udźwignąć? Kogo on miał poprosić o wyjaśnienie, pomoc? On był sam, choć... nie całkiem.

Każdy z młodych szukał odpowiedzi na większość tych pytań. Padały one spontanicznie, w zależności od okoliczności czy aktualności codziennego życia. Zdawał sobie sprawę, że to było dla nich ważne, że od odpowiedzi na te wątpliwości mogły залеżeć kluczowe decyzje w ich życiu. Mimo traconego programu swoich lekcji nie uciekał od wyjaśnień. Z głębi duszy chciał im wytłumaczyć, przekazać, ale znał dobrze tylko nauki przyrodnicze - to był jego dobrze wyuczony zawód. A tu trzeba było szukać w filozofii, etyce, teologii, polityce, w doświadczeniu życiowym. Ale skoro pytają, nie boją się, mają zaufanie i mimo, że jest to rodzaj gry z prowadzącym lekcje - trzeba spróbować rozjaśnić ich umysły. Będąc wierzącym uważał to w pewnym sensie za swój moralny obowiązek - widocznie inni, według programów nie umieli tego wszystkiego im zbliżyć, albo ze strachu czy z obawy „wykręcali się sianem”.

Ale czy tym razem będą słuchać, bo to ich interesuje, gnębi czy też będą udawać, aby tylko minął czas lekcji? Te wątpliwości nie opuszczały go za każdym razem.

Brał więc powietrze w płuca, patrzył po wszystkich twarzach, jakby czegoś szukał.

Dość szybko dostrzegał kilka grymasów zadowolenia na twarzach - uda się czy nie... - czytał w nich. Udawał, że nic nie dostrzega, ścisnął ręce za plecami, pochylał się, przechadzał się po klasie od tablicy do drzwi, tam i z powrotem. Zapadała cisza - dzieciaki już wiedziały, że się udaje. A tymczasem on tylko próbował się trochę przygotować. „Duchu Święty, pomóż, daj mądrość, to dla nich, aby potem dobrze szli w życie. Oświeć mnie, no po prostu - pomóż dobrze mówić.” Chwila westchnienia do Najwyższej Mocy i Prawdy. Spoglądał przez kilka chwil przez okno, gdzieś w nieskończoność. Dopiero wtedy odwracał się do klasy... i już nie miał wątpliwości. Tak, bardzo często tak jakoś już wiedział, co i jak powiedzieć, jakoś to się układało w całość.

Jednak w takim momencie głos jego stawał się kategoriyczny, zdecydowany, jednoznaczny. Zawsze zadziwiał tą postawą swoich słuchaczy, nigdy mu nie przeszkadzali, gdy tak opowiadał. Czasem w przerwie na oddech rzucali dodatkowe, ale bardzo konkretne pytania, wręcz ułatwiające mu rozumowanie.

Wiedział, że zawsze dzwonek mu przerwie w środku zdania, ale nie dawał się zbić z tropu.

Zawsze szukał najpierw odpowiedzi w Piśmie Św., to było jego zasadnicze źródło argumentów, ale sięgał i do swoich doświadczeń, przeżyć, przemyśleń, do literatury, a nawet filmów.

Mimo propagandy w mediach i „prania” młodych mózgow przez różne ideologie, miał wrażenie, że wierzyli w to, co do nich mówił. Słuchali, choć to nie było to samo, co w dostępnych mediach. Tak zręcznie i dobrze potrafił mówić, że młodzi nie sprzeciwiali się, nie kpili, nie śmiali się z tego, co słyszeli, nie wypuszczali go, a przecież niewiele im trzeba było, aby przekroczyć te granice. Nieraz pytania się powtarzały - widać, że postawione przez „poprzednie pokolenie”, o tyle łatwiej było mu odpowiadać, ale nieraz spadały nieoczekiwane, rzeczywistości trudne.

Jedna z jego dawnych klas zorganizowała spotkanie w piętnastą rocznicę matury. Mimo częstych, podobnych zaproszeń nie był na takich imprezach, ale tym razem dał się namówić - miał większą sympatię do tej właśnie klasy, jakoś lepiej ją wspominał.

W czasie kolacji, siedział jako jedyny z nauczycieli z grupą uczniów przy stole. Atmosfera była serdeczna i bezpośrednia... Dowiedział się, że większość uczniów z tej klasy dobrze sobie ułożyła życie, że mają pracę, pozakładali rodziny i większości wiedzie się dobrze. Wśród licznych opowiadań, wspomnień, żartów i poważnych dyskusji jeden z chłopaków powiedział:

*Dokończenie na str. 17*





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### EN BREF

**B**eaucoup de sondages cette semaine sur les futures élections législatives et présidentielles. Parfois divergentes dans les détails et dans la position des partis, notamment en fonction des échantillons utilisés et de la versatilité des personnes interrogées, ces enquêtes montrent tout de même la tendance actuelle de l'opinion publique en matière politique. Tout cela devra bien entendu être confirmé à l'occasion des échéances électorales de l'automne.

□ D'après un sondage PBS pour *Gazeta Wyborcza*, le soutien au traité constitutionnel européen est passé de 60% à 40%. Entre les deux chiffres, il y a eu le rejet par la France et les Pays-Bas qui a produit son effet sur les citoyens polonais. 35% des personnes interrogées sont contre le traité et 25% ont exprimés leur indécision. Un autre sondage (TNS OBOP) donne 51% pour le oui, 29% pour le non et 20% d'indécis. Quoi qu'il en soit, il n'est pas impossible que la ratification soit reportée, soit à une date ultérieure soit *sine die*.

□ Le journal télévisé « Fakty » de la chaîne privée TVN a révélé, en se basant sur un document de l'Institut de la mémoire national IPN, que le général Jaruzelski était un agent des services du renseignement de l'armée polonaise. L'agent « Wolski », tel était son pseudonyme, a été engagé en mars 1946 et a fait l'objet d'appréciations élogieuses de la part du contre-espionnage militaire. Il n'est pas difficile de deviner qui pouvait bénéficier à l'époque des services du renseignement militaire polonais. Au départ lieutenant-colonel, Jaruzelski connaît un avancement rapide dans la hiérarchie de l'armée. En mai dernier, il a été reçu en grandes pompes à Moscou et décoré par Poutine. Pour bénéficier d'un tel traitement de faveur, on peut supposer que les services qu'il a rendus à l'Union soviétique ont été immenses.

□ Sondage PBS : le PiS est à 22% d'intentions de vote (+3 points), la PO à 21% (+3), Samoobrona à 12% (-4), la LPR à 11% (sans changement), le SLD à 9% (+1). Tous ces partis seraient donc représentés à la Diète. En dessous de 5% on trouve la SdPI, le PSL et le PD à 4%, et l'UP à 3%. En nombre de sièges, cela donnerait 136 pour le PiS, 130 pour la PO, 78 pour Samoobrona, 64 pour la LPR et 52 pour le SLD. PiS et PO ensemble totalisent 266 sièges, ce qui est une majorité confortable pour former un gouvernement.

□ Le même sondage PBS : au premier tour des présidentielles, Lech Kaczyński (PiS) obtiendrait 26% des intentions de vote, Zbigniew Religa 18%, Donald Tusk (PO) 15%, Marek Borowski (SdPI) 14%, Andrzej Lepper (Samoobrona) 10%. Au second tour, c'est l'actuel maire de Varsovie qui reporterait les élections quel que soit le candidat en face de lui : contre Religa à 52%, contre Tusk à 53% et contre Borowski à 56%.

□ Sondage OBOP : 26% des intentions

de vote pour la PO (+2 points), 18% pour le PiS (-1), 13% pour Samoobrona (+1), 12% pour la LPR (+3), 7% pour la SdPI et 6% pour le SLD (+3). A la Diète, la PO et le PiS auraient la majorité avec 246 mandats.

□ Sondage GFK Polonia pour *Rzeczpospolita* : au premier tour des présidentielles Lech Kaczyński et Zbigniew Religa seraient dans un mouchoir de poche avec 23% chacun (baisse de 3 points pour le maire de Varsovie et hausse de 8 points pour le cardiologue de Zabrze). Plus loin derrière, on aurait Andrzej Lepper (16%), Donald Tusk (15%) et Marek Borowski (13%). Au second tour, c'est Kaczyński qui l'emporterait sur son concurrent d'une courte tête avec 51% des voix. Tant que le verdict des urnes n'est pas connu, on ne peut pas dire que les jeux sont faits, mais tous les sondages montrent que les deux candidats les plus sérieux sont déjà en lice et qu'ils dominent les autres prétendants.

□ Dans la liste des présidentiables présentée la semaine dernière, il faut ajouter Jarosław Kalinowski pour le PSL, ainsi en a décidé le parti. Toutes les tentatives pour soutenir tel ou tel candidat de premier rang se sont soldées par des échecs. Depuis longtemps, le PSL est en perte de vitesse et il risque de ne pas être représenté à la Diète, ce qui serait une première dans l'histoire politique polonaise de ces quinze dernières années. De toute évidence, l'agrarisme ne paie plus et le parti n'a peut-être pas su amorcer le tournant au bon moment. La Pologne se « citadinise » de plus en plus si l'on peut dire, c'est-à-dire que la campagne essaie de ressembler à la ville. Cette hypothèse pourrait donc expliquer le désintérêt des citoyens pour un parti qui cherche à cultiver la spécificité d'une campagne polonaise immuable. Ces présidentielles pourraient bien constituer une sorte de baroud d'honneur avant la disparition du PSL dans les oubliettes de la politique polonaise.

□ Encore un dernier petit sondage qui vient tout juste de sortir, CBOS cette fois-ci : 23% pour le PiS (+3 points), 20% pour la PO (-5), 14% pour la LPR (+6), 13% pour Samoobrona (-1), 7% pour SdPI-UP (+1), 7% pour le PSL (+2) et 6% pour le SLD (-1). Le nouveau parti démocrate est en dessous du seuil des 5%. D'après le sondage, 51% des Polonais déclarent l'intention de se rendre aux urnes.

## WIERZĘ W SPISKOWĄ TEORIĘ DZIEJÓW

Boğdan Usowicz

**P**ierwsze reklamy partii politycznych w TV świadczyłyby, że kampania wyborcza już jest rozpoczęta. Znaczenie ciekawsze od tych „spotów” są jednak rozmaite ruchy na pracy i lewicy.

Jak to zwykle przed wyborami, trwa przygotowywanie pola bitwy o wyborców. Służą do tego zabiegi o media, działacze, sondaże, wpływ na opinię. Ruchy tego typu można obserwować od pewnego czasu nawet „gołym okiem”. W KRRiTV trwa przerzucanie się ekspertyzami prawników, wyraźnie „przyśpieszyła” Danuta Waniek, a opozycja wyciąga „straszaka” Trybunału Stanu.

Są wojny mniejsze i większe, totalne i podjazdowe. Wyjątkowo głośno jest znowu o „teczkach”. W samej „Gazecie Wyborczej”, tylko w jednym numerze naliczyłem aż 6 artykułów poświęconych temu tematowi. Karty zostały rozdane, z tym, że chodzi tu pewnie o „karty pracy agenta”.

Gdzieś na marginesie działalności tajnych służb widziałbym też wielki powrót Stana Tymińskiego. Odkurzony, z nową chińską żoną, jest już gotowy do akcji. Prosto z lotniska udał się do IPN, gdzie uzyskał jak na razie zaświadczenie, z którego wynika, że na pewno nie był prześladowany w czasach PRL. Tymiński zinterpretował brak „bycia pokrzywdzonym” po swojemu, czyli ogłosił, że nie współpracował z żadnymi wywiadami świata. Może tak, może nie. Może przyda się trochę więcej barwności kampanii wyborczej, a może przyda się zagospodarowanie pewnej części głosów, które mogłyby zostać oddane nie tam, gdzie potrzeba.

My tymczasem brnijmy dalej w spiskową teorię polityki. Ciężkie czasy nastąpiły dla kandydata PiS Lecha Kaczyńskiego. Najpierw posłowie lewicy zabrali mu znaczną część władzy zmieniając ustawę o ustroju stolicy, a później napuścili jeszcze na prezydenta Warszawy dodatkowo organizacje gejów i lesbijek, które usiłują wyczerpać jego energię na przepychanki o tzw. „paradę równości”. Nie zazdroścę...

Ciężkie czasy czekają też kandydatkę Demokratów.pl (d. UW) Henrykę Bochniarz. Nie dość, że sondaże po ogłoszeniu jej kandydatury nawet nie drgnęły, nie dość, że „Trybuna” (d. Ludu) pisze o powrocie Balcerowicza w spódnicę, to ci z prawa przypomnieli sobie, że w latach 1981-85 kandydatka na prezydenta była szefem POP (podstawowej organizacji partyjnej) i członkiem Rady Zakładowej PZPR w Instytucie Koniunktur Cen i Handlu Zagranicznego. Aktywność partyjną zawiesiła dopiero po wyjeździe do USA na stypendium Fulbrighta. Tutaj zaraz zaskakuje jednak kolejny trybik spiskowej teorii. Wystarczy sprawdzić, kto →→





## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**D**otychczas drażę zazwyczaj na tych łamach problemy, dziś pragnę spojrzeć na trójkę wyjątkowo znanych rodaków, którzy acz z wielką niechęcią, odchodzą ze sceny politycznej, ku zadowoleniu prawie wszystkich rodaków.

Pierwszy z nich, najstarszy wiekiem, ziemiańskiego pochodzenia, znalazł się w młodości - jak sam głosi - i to wcale nie z własnej woli wraz z rodziną na Dalekim Wschodzie ZSRR. Starał się co prawda stamtąd w pewnym momencie wydostać, by wtopić się w Armię Andersa, lecz mu się to nie udało, więc wstąpił w szeregi Armii Berlinga i dzięki temu zrobił oszałamiającą karierę wojskową, potem polityczną, partyjną aż potknął się 25 lat temu o „Solidarność”, na jubileusz której w tym roku ktoś, kogo wsadził wtedy do więzienia, uprzejmie go zaprosił.

Okazuje się, że najnowsza historia płata ludziom duże figle, a ponieważ znał dobrze sowieckich towarzyszy, którzy go przecież szkolili i z którymi zdołał się przez dziesiątki lat znajomości blisko zaprzyjaźnić, więc kiedy Polska z powodu swej wrodzonej niesfornej skłonności do niepodległości, znalazła się w bardzo niebezpiecznej sytuacji, wybrał „mniejsze zło”. Do tej pory jedni uważają, że to właśnie dzięki wprowadzeniu stanu wojennego uratował nasz piękny Kraj przed krwawą sowiecką interwencją, która dostarczyłaby tysiące ofiar, drudzy, że popełnił zdradę.

Oczywiście nie da się ukryć, że doskonale znał swych przyjaciół-towarzyszy ze Wschodu i wiedział bardzo dobrze do czego są oni zdolni, lecz niestety, a może na

szczęście, nigdy się już nie dowiemy czy postąpił jak patriota czy jak zdrajca. Ale to jest przede wszystkim jego problem i jego ludzki dramat. Historia Polski jest na przestrzeni ostatnich trzystu lat faktycznie wyjątkowo skomplikowana i wielu naszych znakomitych i sławnych rodaków,



zwłaszcza w ostatnim okresie wmontowało się niebezpiecznie w niezwykle dwuznaczne sytuacje, czego wyrazistym przykładem jest o. Konrad Hejmo.

Drugim rodakiem, tym razem chłopsko-robotniczego pochodzenia, był pewien początkowo zupełnie nieznan chłopak, który znalazł się całkiem przypadkowo pewnego dnia w Stoczni Gdańskiej, gdzie przyjmowano do pracy młodych ludzi ze wsi bez żadnych kwalifikacji i na poczekaniu uczono ich tam zawodu budowniczych okrętów podwodnych i nawodnych oraz statków handlowych. Naszego głównego, później narodowego, bohatera nauczono zawodu elektryka. Cechowała go ponadto dzielna duża mądrość ludowa, która mu zresztą pozostała do tej pory łącznie z rzadko spotykanym egocentryzmem, dzięki czemu wygrywał i wygrywa do tej pory wszelkie potyczki z zawodowymi politykami i utytułowanymi intelektualistami. Pewnego dnia zbuntowani rodacy, którym system komunistyczny tak obrzydł, że postanowili go doszczętnie obalić wybrali właśnie jego na swego przywódcę i nie popełnili omyłki, jak to dziś niektórzy mu niechętni sugerują. Sprytny ten elektryk zasiadł pewnego dnia do Okrągłego Stołu z twórcami stanu wojennego i dogadał się z nimi w kwestii narodowego porozumienia, którego istota polegała na tym, że ci, co do tej pory rządili Polską pod dyktando Moskwy nie poniosą za to żadnej kary, oprócz tej, że

część z nich utraci dotychczasowe, prestiżowe stanowiska na rzecz stanowisk intrygantnych, równoważących ich klęskę polityczną.

Świat w nagrodę za wspaniałomyślność i wielkoduszność w politycznej grze wręczył naszemu elektrykowi Nobla. Tymczasem z biegiem lat okazało się, że ci, co dobrowolnie mu przekazali władzę, wyszli na tym lepiej w sensie korzyści materialnych, niż ci, co ją dobrodusznie przejęli. Naród ich bowiem w demokratycznych wyborach powtórnie obdarował rzeczywistą władzą, a oni znów zaczęli z Moskwą knuć tajne roponośno-gazowe interesy, którym w sposób wyrafinowany dyskretny patronuje obecny prezydent.

Ufam, że dopiero po wrześniowych - tegorocznych wyborach, kiedy Polacy wybiorą może nareszcie właściwych, uczciwych ludzi do rządzenia tą piękną niesłychanie Polską, dowiemy się w końcu szczegółów tych mętnych machinacji.

Trzecim Polakiem, który najwięcej skorzystał, według mnie, na zmianie systemu politycznego w Polsce i został przez elektryka w pewnym momencie awansowany na redaktora naczelnego Wybranej Gazety jest potomek przedwojennych i powojennych kapepowców i pezetperowców, który dla zmylenia śladów do tej pory posługuje się nazwiskiem swej matki a nie ojca, jak to jest w Polsce w zwyczaju. Z czasem co prawda elektryk odebrał jego Gaze-

cie znaczek firmowy „Solidarności”, lecz przebiegły redaktor naczelny w rewanżu został głównym współdziałowcem dziennika, którym - przyznać trzeba uczciwie - kierował do tej pory z dużym talentem. Jego udział w kreowaniu polityki w Polsce na przestrzeni ostatnich piętnastu lat jest naprawdę bardzo duży i to trzeba mu przyznać, bez względu na to, czy go ktoś lubi czy nie, czy się z nim zgadza czy nie. Ja się z nim nie zgadzam, lecz przyznaję publicznie, że ten potomek starych komuchów, niepolskiego pochodzenia, dla Polski uczynił bardzo wiele dobrego i pożytecznego, a zapewne także i złego, lecz swego życia istotnie nie zmarnował i za to go cenię.

Zaprezentowałem tu dziś w uproszczonym stylu felietonowym trzy sylwetki znanych polityków i o każdym z nich można dużo dobrego i złego napisać. Tego typu postaci o skomplikowanych i burzliwych biografiami jest w Polsce mnóstwo, myślę nawet, że więcej niż w innych krajach, gdyż nasza historia jest wyjątkowo uboga narodowymi bohaterami. I chyba właśnie na tym polega polska specyfika i to nas w Europie wyróżnia. Czy to jest dobre czy złe? Ile w tych trzech postaciach, których nazwisk tu nie wymieniłem jest idealistów, ludzi wielkiego ducha i honoru, a ilu graczy, hipokrytów i chorych na władzę polityków? Nie wiem. Niechaj każdy z moich Czytelników sam sobie na to pytanie odpowie.

→→ jeszcze otrzymał owo stypendium...

Największy spisek tropiłbym jednak na ulicy Polanki w Gdańsku, gdzie jeszcze w czerwcu dojdzie do imprezy pod nazwą „imieniny Lecha Wałęsy”. Jest tu także kilku „stypendystów Fulbrighta”. Sam zainteresowany nie wyklucza nawet, że zaproszenie zostało wysłane również do gen. Jaruzelskiego. Prezydent Wałęsa zepsuł mi w ten sposób puentę, bowiem chciałem zakończyć informację o tym wydarzeniu retorycznym stwierdzeniem, że jeszcze chyba tylko generał na tą łaskę nie zasłużył. Okazuje się, że być może już zasłużył. Zwłaszcza po ujawnieniu, że był agentem wojskowej „Informacji” już w 1946 r.

Na liście gości imieninowych Wałęsy są prezydent Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz, Longin Pastusiak, Marek Borowski, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki. Kiedy patrzy się w kartę gości ma się wrażenie, że stoły na tym przyjęciu to już koniecznie muszą być okrągłe. I jak tu nie wierzyć w spiski?





## punkt widzenia

Wagary

Paweł Osikowski

Zoddali słycać jeszcze przygłuszony szkolny dzwonek i po chwili ciszę rozprasza już tylko brzęczenie pracowitych owadów nad łąką. Wokół rośnie i pachnie chabrami trawa, a na przymkniętych powiekach czuję ciepłe, rozleniwiające promienie porannego słońca. Czas i wszystkie zmartwienia tego świata przestają istnieć. Przesuwam z jednego kącika ust w drugi cierpkie źdźbło trawy i gdyby nie szyszka, którą czuję wyraźnie przez marynarkę, w okolicy prawej łopatki, byłbym zupełnie szczęśliwym człowiekiem. Życie, nie umierać i „chwilo trwaj”, zwłaszcza, że gdy przeczesuję ręką wilgotną od rosy trawę, natrafiam na palce jej dłoni... Siedzi w granatowym mundurku na kamieniu obok, lekko naburmuszona, bo te wagary to przecież nie był jej pomysł. Prymusa jedna, po prostu chciała - jeszcze

w ostatniej godzinie roku szkolnego za imponować tymi wagarami swoim koleżankom. Niech tam, dla mnie nawet mimo to, życie jest piękne, zwłaszcza, że w kieszeni i tak mam już przecież jakieś-takie świadectwo do następnej klasy.

No cóż, to ostatnie zdanie wyraźnie poddyktowała mi do felietonu moja dydaktyczna prawomyślność ojca dzieciom, którego wprawdzie podczas drzemki nad komputerem naszły miłe, gimnazjalne nostalgiczne końca czerwca, ale nie do tego stopnia, żeby zupełnie demoralizować szkolną, polonijną działwę. Tym niemniej, przyznajmy szczerze, któż z nas, byłych - dawno, dawno temu - uczniów nie ma takich i podobnych im, młodzieżowych, lekko gorszących nawet, a jednak jakże przyjemnych wspomnień beztroskiego, szczeniowego czasu. Zresztą może to właśnie dzięki nim, dzisiaj, w dorosłym wieku - z perspektywy lat i zapomnianych szczegółów, wynalazek szkolnictwa wydaje nam się nawet zupełnie do zniesienia... przez nasze dzieci. A może mamy już i pełną świadomość tego, że wprawdzie wiedza z

podręczników, wkute regułki, teorie, podliczone słupki, a nawet znajomość kosmosu i anatomii dżdżownicy są nam niezbędne potrzebne do matury, ale daleko niewystarczające, by stawać się przyzwoitym, a choćby tylko trochę szczęśliwym człowiekiem lub by znać prawdziwy sens własnego istnienia. Toteż, kiedy za parę dni zobaczymy, poirytowani, albo - przeciwnie - bardzo dumni, kolejne, zapisane maczkiem ocen - w skali od jeden do dwudziestu, szkolne świadectwa naszych poaciech, zachowajmy wyniosły spokój i dystans do całego świata. I zanim jeszcze zaczniemy popadać w pychę i zachwyt lub rozpacz i krzyżeć, przez chwilę powróćmy pamięci do własnych - cenzurek, indeksów i różnych szkolnych sukcesów, by odpowiedzieć sobie trzeźwo na egzystencjalne wręcz w tym kontekście pytanie. Pytanie o istnienie bezpośredniego, takiego przyczynowo-skutkowego związku między naszą uczniowską, górną i chmurną przeszłością a dzisiejszym trudem istnienia, szczęśliwością, tym, czym i kim jesteśmy.



## Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

W związku z sezonem polskim we Francji, który zakończył się oficjalnie w grudniu 2004 roku, w wydawnictwie Nouveau Monde Editions ukazała się praca zbiorowa polskich i francuskich historyków zatytułowana „De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises” - „Przyjaciele od zawsze. 5 wieków stosunków francusko-polskich”.

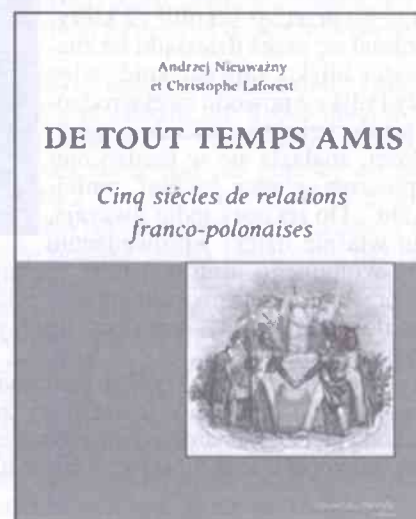
Głównymi redaktorami tej antologii, która wydana została z pomocą francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, są Christophe Laforest - francuski wykładowca historii oraz Andrzej Nieuważny z Zakładu Historii XIX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na książkę składają się dokumenty, teksty i świadectwa oficjalne, ale także prywatne wspomnienia ludzi - pokazujące różne punkty widzenia na historię stosunków polsko-francuskich. Pochodzą one z archiwów i publikacji współczesnych. Mają za zadanie uprzytomnić czytelnikowi, że między Francuzami a Polakami, obok niekwestionowanej wzajemnej sympatii, istniały zawsze różnice zdań. Różnice te wynikały i wynikają z odrębnych kultur, a także z nie zawsze zgodnych ze sobą interesów. Jak podkreśla Andrzej Nieuważny, nie sposób narzucić dwóm społeczeństwom, liczącym obecnie w sumie prawie 90 milionów ludzi, niezmienną wspólnotę poglądów i interesów. Stosunki polsko-francuskie są rzeczywiście specjalne ze względów sentymentalnych. Od czasu do czasu, naznaczone być jednak muszą sprzecznymi interesami. Jest to nieuchronne. Ważne jest jednak to, że te nierzadko sprzeczne interesy nie doprowadziły nigdy Polski i Francji do konfliktu zbrojnego.

Zdaniem autorów antologii „De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises”, nowoczesne stosunki pol-

sko-francuskie, a także podstawowe stereotypy na ich temat ukształtowały się w pierwszej połowie XIX wieku. Sprawa polska była wówczas jedną z kluczowych kwestii europejskich, była kluczowa także dla Francji - granice imperium francuskiego przebiegały przecież wówczas na Niemnie. Była to epoka napoleońska, która miała ogromne znaczenie w uformowaniu wizerunku Polaka - wiernego sojusznika Francji. W Polsce, narodziła się równocześnie wizja Francji, niosącej wolność i spieszącej z ratunkiem. To były czasy, które pozwoliły Polakom i Francuzom poznać się wzajemnie: setki tysięcy Francuzów przeszły przez Polskę w latach 1807-1813, polscy wojskowi z kolei poznali Francję. Drugim istotnym momentem w historii relacji francusko-polskich był przyjazd do Francji w okresie międzywojennym 650 tysięcy imigrantów. Pół miliona z nich pozostało we Francji i w konsekwencji mit polskiego górnika wyparł mit polskiego żołnierza.

Ostatnie dokumenty uwzględnione w pracy Nieuważnego i Laforesta pochodzą z 2004 roku. Jeśli chodzi o świadectwa współczesne, to autorzy cytują jedno z przemówień Jacques'a Chiraca, tekst Bronisława Gremka oraz artykuły komentujące wizytę premiera Francji Jean-Pierre Raffarin'a w Warszawie w styczniu 2004 roku, w ostatniej niemal godzinie przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. W części dotyczącej najnowszej historii stosunków pol-



sko-francuskich, pokazane zostały zarówno nadzieje Polski na udział w większej, europejskiej strukturze, jak i różnice dzielące Polaków i Francuzów w postrzeganiu wzajemnych interesów i swego miejsca na arenie światowej. Wniosek, jaki można wyciągnąć z niedawnych oficjalnych i nieoficjalnych wypowiedzi jest dosyć jasny. Polska uważa, że nie musi być postrzegana jako siostra Francji, równocześnie jednak nie chce być strofowana. Jest także oczywiste, że w dzisiejszych czasach, różnice zdań są przedmiotem dyskusji na poziomie szefów państw i dyplomatów. Dla zwykłych obywateli nie ma to większego znaczenia, bo istota problemu sprowadza się zawsze do pytania „czy się wzajemnie lubimy, czy nie”. Przyjaźń polsko-francuska na tym poziomie nie zależy z pewnością od zakupu przez Polskę samolotów Mirage.

„De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises” Nouveau Monde Editions





## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### WIELKA BRYTANIA

□ Niezwykłą kolekcję dzwonek zebrał nasz rodak, dr Jan Krasnodębski mieszkający od lat w Londynie. W dwóch pomieszczeniach, w szafach i na regałach oraz na specjalnych szynach podwieszonych u sufitu wyeksponowane są różnego rodzaju dzwony, dzwonki i dzwoneczki z różnych epok i krajów niemal całego świata. Ile ich jest? Sam właściciel się nad tym zastanawia. Chyba ponad dwa tysiące. Drewniane, mosiężne, blaszane, plastikowe, porcelanowe i cała gama przepięknie rzeźbionych kryształowych eksponatów. Z Anglii, Francji, Polski, Hiszpanii, a także z odległej Indonezji, Japonii, Chin czy krajów afrykańskich. Stare wyroby sztuki ludwisarskiej oraz dzieła współczesnych artystów plastyków. Z okrętów, kościołów, pałacy i takie, które kiedyś wisiały na szczytach zwierząt pastwiskowych, a dzisiaj są dumą naszego kolekcjonera. Kolekcję uzupełniają zbiory ikonograficzne i literatura fachowa, gdyż J. Krasnodębski przygotowuje do wydania pracę poświęconą historii najstojniejszych dzwo-



nów świata.

Należy wspomnieć, że zbieranie dzwonek to nie jedyne zajęcie kolekcjonerskie naszego rodaka z nad Tamizy. Od wielu lat kolekcjonuje stare książki oprawione w skórę, ekslibrysy, etykiety z win, monety, odznaczenia wojskowe i stare mapy. Jednakże największą jego pasją jest zbieranie monet i medali z podobizną Jana Pawła II, których ma już ponad 1500. Zorganizował w Londynie dwie wystawy poświęcone numizmatyce papieskiej. Jest autorem bardzo cennego opracowania *International Numismatic Directory* (London 1973) oraz katalogu *20 lat Pontyfikatu Jana Pawła II w światowej numizmatyce*. Inicjator i realizator wybicia medalu okolicznościowego dla upamiętnienia XII Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, Rzym 1990. Członek: British Numismatic Society, Dansk Numismatisk Forening, Société Française de numismatique, American Numismatic Association,

Royal Numismatic Society (Fellow).

□ Kandydujący na prezydenta RP adwokat Liwiusz Ilasz zorganizował konferencję prasową dla polskich mediów w Londynie. Kandydat ma 43 lata (podwójne obywatelstwo: polskie i amerykańskie) i jest z zawodu adwokatem pracującym w Polsce i USA.

□ 9 czerwca Krystian Zimerman koncertował w londyńskim Royal Festival Hall. □ 30 kwietnia 2005 zmarł w Rustington (Sussex) Antoni Lucjan Markiewicz, porucznik pilot Polskich Sił Powietrznych (302 Dywizjon Myśliwski), uczestnik bitwy powietrznej o Wielką Brytanię, odznaczony Krzyżem Walecznych oraz medalami polskimi i brytyjskimi.

### USA

□ Poland-USA Promotion ogłasza I Konkurs Złotego Pióra, na napisanie tekstu (forma dowolna), którego inspiracją ma być temat: *Co myślę, gdy słyszę: Polska?*. Objętość prac: 1-3 strony pełnego tekstu (mogą być załączone zdjęcia). Wersja językowa do wyboru (polska lub angielska).

Teksty podpisane godłem powinny być przesyłane w zaklejonej kopercie, na dyskietce (3 1/2 floppy) wraz z wydrukiem papierowym. Na załączonej kopercie należy zamieścić dokładny adres autora. Dla autorów najlepszych prac przewidziane są trzy nagrody. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo publikowania prac. Termin nadsyłania prac do 1 września 2005. Ogłoszenie wyników nastąpi 4 października 2005 w siedzibie National Arts Club na Manhattanie podczas Dnia Polskiego. Prace należy przysyłać pod adres: Poland-USA Promotion, 20W38 Str., 4FL, Suite 5, New York, NY 10018, USA.

### POLSKA

Były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski w dniu 6 czerwca otrzymał honorowe obywatelstwo Legnicy. Jest to kolejne honorowe obywatelstwo ostatniego prezydenta RP II Rzeczypospolitej.

W poprzednich latach został obdarzony honorowymi obywatelstwami Białegostoku, Supraśla, Krakowa, Zielonej Góry, Łukowa i Warszawy.

### NORWEGIA

□ Norweska Fundacja „Wolne słowo”

przyznała prestiżową nagrodę za rok 2005 wybitnej polskiej intelektualistce mieszkającej w Norwegii - Ninie Witoszek-Fitz-Patrick. Jest to najbardziej znacząca nagroda dla ludzi kultury na Półwyspie Skandynawskim. Nasza rodaczka pełni funkcję dyrektora naukowego Instytutu Historii Kultury na uniwersytecie w Oslo. W przeszłości nagrodę otrzymał Czesław Miłosz i Lech Wałęsa.

### ARGENTYNA

□ Znanym i cenionym polskim duszpasterzem w Argentynie jest o. Jerzy Twaróg, kapłan Zakonu Braci Mniejszych (bernardyn); ur. 11 września 1967 w Nowym Targu. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Nowym Targu i Niższego Seminarium oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej odbył studia w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1993 w Kalwarii Zebrzydowskiej. Katecheta w Przeworsku 1993-1996; duszpasterz polonijny (przełożony klasztoru i ośrodka 1998-) w Polskim Ośrodku Katolickim oo. Bernardynów w Martin Coronado (Argentyna) 1996-. Wychowawca, opiekun i nauczyciel religii w Polskiej Szkole Sobotniej w Martin Coronado. Organizator miesięcznych pobytów dzieci polskich z Argentyny na kursach języka polskiego w Warszawie 1997 i 2004. Inicjator nagrania płyty CD z pieśniami religijnymi w wykonaniu dzieci z Martin Coronado. Przeprowadził liczne prace remontowo-budowlane w Polskim Ośrodku Katolickim w Martin Coronado, m.in.: wstawienie witraży w kaplicy i prezbiterium, zmiana instalacji elektrycznej w klasztorze i kaplicy, budowa nowej biblioteki i sali rekreacyjnej. Inicjator postawienia pomnika Jana Pawła II przed klasztorem w Martin Coronado 1999. Obecnie czyni starania o zmianę nazwy ulicy Becquer, przy której znajduje się klasztor na ulicy Jana Pawła II (władze miejskie pozytywnie zaakceptowały jego projekt). Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi.

### WATYKAN

□ Poczta Watykańska wydała serię znaczków pocztowych upamiętniających osiem wizyt Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce.







## O czym piszą inni

Prasoznawca

**W** prasie wysoką temperaturę, godną upalnego lata podtrzymują dwa tematy: teczki i lustracja oraz zbliżające się wybory, zresztą nieraz zazębiają się one. Tak było podczas telewizyjnego sporu między prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim i liderem Platformy Obywatelskiej Janem Rokitą. Dotyczył on zastrzeżenia lidera PiS, aby nie ujawniać dokumentów SB wszystkich polityków, zwłaszcza ich życia osobistego. Natomiast radykalna postawa Rokity, aby ujawniać powszechnie całą zawartość teczek zaskoczyła nawet lidera PO Donalda Tuska. Spór został zażegnany. Być może w mniejszym stopniu chodzi o meritum sprawy, co o perspektywy przyszłej koalicji parlamentarnej. Tylko bowiem koalicja PiS-PO gwarantuje przewagę centro-prawicy w przyszłym Sejmie. W końcu jednak - jak podają agencje i prasa z 14 czerwca - liderzy obu partii uzgodnili wspólne zdanie: *PiS popiera pomysł, by swoje tecki ujawnili wszyscy politycy. Jarosław Kaczyński wypowiedział się jedynie przeciwko upublicznianiu dokumentów SB, które dotyczą zwykłych ludzi. Uspokoilo to Jana Rokitę.*

**P**rawdziwy szok lustracyjny Polska przeżyła, gdy na jaw wyszły agenturalne powiązania dwóch znanych osób. Jednym jest Henryk Szlajfer, w Marcu 1968 najbliższy współtowarzysz Michnika oraz znany historyk, autor monografii „Solidarność”, prof. Jerzy Holzer. Szlajfer zrezygnował z wyjazdu na placówkę do USA, na stanowisko ambasadora. „Życie Warszawy”, już w kwietniu przypomniało wydaną w 1987 r. broszurę Paula Lendvaia, z której wynikało, że Szlajfer współpracował z SB. Zaś w maju amerykański politolog prof. Waller ogłosił w Internecie artykuł pt. „Sowiecki ambasador w USA?”. Wg Wallera Szlajfer był członkiem *trockistowskiej frakcji komandosów*, kierowanej przez Michnika i dał się zwerbować SB.

„Rzeczpospolita” (14 czerwca) pisząc o Holzerze, który przyznał się do współpracy z SB, w ramach której brał pieniądze, wspomina o znamienym fakcie, dotyczącym tzw. komisji Michnika:

*Profesor Holzer był członkiem czteroosobowej komisji, potocznej nazywanej komisją Michnika, która za czasów rządu Tadeusza Mazowieckiego pierwsza wkroczyła do archiwów MSW. Ze sprawozdania tej komisji nie wynika, co przez dwa i pół miesiąca robili jej członkowie, mający dostęp do esbeckich dokumentów. Niedawno na łamach „Rzeczpospolitej” Jerzy Holzer bro-*

*nił sposobu działania komisji, a zarzuty wysuwane od dłuższego czasu pod jej adresem określił mianem aberracji. Przyznał jednak, że członkowie komisji zapoznali się „wrywkowo z zasobem Centralnego Archiwum MSW”, choć wcześniej, także na łamach „Rzeczpospolitej”, mówił, że „wcale nie zaznajamialiśmy się z treścią akt”.*

Raz jeszcze potwierdza się teza, że komisja Michnika po otrzymaniu, od ówczesnego szefa spraw wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego, zgody na wejście do archiwów SB, rozpoczęła prowadzenie wygodnej dla siebie polityki. Ile akt „swoich ludzi” komisja zniszczyła lub wyniosła? Oto jest pytanie!

**W** tym samym numerze „Rzeczpospolitej”, w nawiązaniu do podejrzenia, iż Jaruzelski był tajnym współpracownikiem Informacji Wojskowej, profesor i generał w stanie spoczynku Stanisław Koziej pisze:

*Tajny współpracownik w mundurze ma „dwóch panów”: dowódcę i prowadzącego go funkcjonariusza służb specjalnych. W sytuacjach krytycznych może to prowadzić wprost do katastrofy. Na co dzień niszczy lojalność. Trudna do ukrycia świadomość, że w danej strukturze wojskowej ktoś jest tajnym współpracownikiem służb specjalnych, dezorganizuje i redukuje jej możliwości skutecznego działania. Akceptując taką sytuację, państwo samo niejako ostadia swój własny instrument, jakim są siły zbrojne.*

Dodajmy, że o to właśnie Moskwie chodziło. O osłabianie i niszczenie nawet pozorów „niezależności” i polskości. Skoro jednak generał Jaruzelski służył Moskwie również jako tajniak powinien być - jak żądają tego koła kombatanckie - zdegradowany do najniższego stopnia wojskowego.

**B**uletyn Instytutu Pamięci Narodowej (nr 4/2005) poświęcony jest działalności agenturalnej wymierzonej przeciwko Kościołowi. Oto cytowane przez biuletyn IPN anegdoty dotyczące pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r.: *Mam w oczach zaplecza miejsc spotkań papieskich. Na przykład w zaułkach Krakowskiego Przedmieścia, w tych różnych bocznych kieszonkach, autokary wypełnione tzw. pielgrzymkami męskimi, tak myśmy to nazywali. To byli tajniacy, którzy występowali w podwójnej roli, już nawet nie kryli tego, przebierali się w różne habity, sutanny. A po Mszy również na oczach wszystkich, bo nie było się gdzie ukryć, ściągali je i znowu byli młodymi, fajnymi chłopakami z ulicy...*

*Wszyscy oglądają telewizję, komuniści pewnie się cieszą, bo Papież wyjeżdża, już będzie święty spokój. Ojciec Święty żegna się ze wszystkimi, także BOR-owcami, którzy go strzegli, i jeden z tych „borowików”, nawet wyższych rangą, klęka i całuje w pierścion. Szok.*



## Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Polska Liga zakończyła rozgrywki. Mistrz Polski Wisła Kraków w ostatnim meczu pokonała wicemistrza Groclin Dyskobolię 3:0. Trzecie miejsce zajęła Legia. Jedyłą niewiadomą było czwarte miejsce, premiowane grą w pucharach. Fatalnie zagrał beniaminek Cracovia, który prowadząc na wyjeździe z Amiką Wronki 2:0, uległ ostatecznie Wielkopolanom 2:3. Zepchnęło to Cracovię na 5 miejsce w tabeli, a w pucharach zagra Wisła Płock. Z ekstraklasy spadł GKS Katowice i nie wiadomo gdzie się zatrzyma. Do I ligi awansowały Kolporter Korona Kielce, GKS Bełchatów i Arka Gdynia. Widzew Łódź zagra w barażach z przedostatnią Odrą Wodzisław.

☺ Wisła mistrzem, ale nastroje panują raczej minorowe. Na uroczystości zdobycia tytułu nie zaproszono poprzedniego trenera Kasperczyka. Wiadomo już, że z Krakowa odejdzie Maciej Żurawski. Wisła zawiesiła ostatnio rozmowy z tureckim Trabonzsporem i przychyliła się do oferty Austrii Wiedeń. Żurawskim interesuje się też Celtic Glasgow.

☺ Królem strzelców polskiej Ligi został Tomasz Frankowski - 25 zdobytych bramek, który wyprzedził swojego klubowego kolegę Żurawskiego - 24 bramki i Saganowskiego z Legii - 14 goli.

☺ Świetnie spisują się w rozgrywkach Ligi Światowej polscy siatkarze pod wodzą nowego trenera z Argentyny. Polacy ulegli na wyjeździe Serbii i Czarnogórze 2:3, ale dzień później wygrali 3:1. Wcześniej Polacy dwukrotnie pokonali Grecję i Argentynę i zajmują pierwsze miejsce w swojej grupie.

☺ 62 Rajd Polski, który miał metę w Mikołajkach wygrał Krzysztof Hołowczyc na Subaru Imprezie. Tytuł wicemistrza wywalczył Michał Bębenek na Mitsubishi Lancerze.

☺ Dobre wieści żuźlowe. GP Wielkiej Brytanii rozgrywane w Cardiff wygrał Szwed Ericsson, ale drugie miejsce zajął polski żuźlowiec Jarosław Hempel.

☺ 67% Polaków popiera zorganizowanie wspólnie z Ukrainą ME w piłce nożnej. Poparcie dla tej idei na Ukrainie wynosi aż 83%.

☺ 32-letni piłkarz czeski Smicer przeszedł z Liverpoolu do Girondins Bordeaux. Smicer grał już we Francji, gdzie w 1998 roku zdobył tytuł mistrza tego kraju w barwach Lens.

☺ Koniec Gołoty, koniec Michalczewskiego, ale i koniec Tysona. 38-letni Mike Tyson w kompromitujący sposób przegrał w Waszyngtonie z mało znanym Irlandczykiem Mc'Bridem. Tyson, który w VII rundzie nie chciał już wrócić do walki zainkasował jednak 5 milionów \$, a jego przeciwnik tylko 150 tysięcy. Swoją drogą Gołota zamierza jeszcze trochę dorobić. W Chicago zapowiedziano walkę tego boksera z inną zamierzchną już „gwiazdą” Przemysławem Saletą.



**Poziomo:** **A-6.** Rodzaj haftu; **A-13.** Rewia „pokazowy” występ; **B-1.** Przegub umożliwiający połączenie wałów; **B-9.** Nota, stopień; **C-6.** Bożyszcze tłumów; **C-13.** Wywieszka przy wejściu do sklepu, warsztatu, biura; **D-1.** Słońce; **D-9.** „Polityczne” schronienie; **E-6.** Departament ze stolicą w Lille; **F-1.** Zimowy opad; **G-5.** Napad; **G-10.** Imię żony Abrahama; **H-13.** Zewnętrzna „powłoka” ludzkiego ciała; **I-1.** Jest nieśmiertelna; **I-9.** Sądowe dokumenty; **J-6.** Kłoda, pień drzewa; **J-12.** Dawniej: kopista; **K-1.** Stan w USA ze stolicą w Boise; **K-9.** Umówiony sygnał, gest; **L-5.** Zimowy pojazd; **L-12.** Wióry z obrabianego metalu; **Ł-1.** Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan; **Ł-9.** Tętno.

**Pionowo:** **1-F.** Miasto na Dolnym Śląsku - stolica najmłodszej polskiej Diecezji Kościoła Katolickiego; **2-A.** Książdz; **3-H.** Uchwalona przez parlament; **4-A.** Myśl wyrażona słowami; **5-F.** Aktorskie wynagrodzenie; **5-K.** Żądliwy owad; **6-A.** Jon o ujemnym ładunku elektrycznym; **7-E.** Halucynacja, przewidzenie; **7-J.** Sznur, powróż; **9-A.** „Rolowana” potrawa mięsna lub rodzaj ciasta; **9-H.** Uchwyt do łączenia przedmiotów; **11-F.** Rodzaj umowy pomiędzy państwami; **12-I.** Starożytne naczynie do nalewania oliwy do lampek; **13-A.** „Nie” w grze w brydża; **13-E.** Np. solny, siarkowy, octowy, itd., itp.; **14-H.** Indianin z Ameryki Południowej; **15-A.** Nędzne łożo; **16-H.** Żona Izaaka, matka Jakuba i Ezawa; **17-A.** Mały (naturalny) zbiornik wodny, staw.

## Krzyżówka z przysłowiem - Marian Dziwniel -



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

## „IMPERIUM KONTRAATAKUJE”

Boğdan Dobosz

**D**osyć szybko Francuzi otrząsnęli się z szoku po negatywnym wyniku referendum. Terapia wstrząsowa okazuje się jednak dość niebezpieczna dla otoczenia. Mówi się o zbliżeniu z Niemcami, z pominięciem innych krajów, szczególnie zaś „Europy Wschodniej”.

Paryż domaga się ujednoczenia podatków i rozpoczęcia dalszych procesów integracyjnych na bazie systemu obrony europejskiej. Za negatywną decyzję Francuzów zaczynają być winni wszyscy dookoła - nowe kraje Europy, które jeszcze nie „dorosły” do Unii, imigranci, wyskakujący z dyrektywą Bolkesteina o liberalizacji usług - polski hydraulik, czy biznesmeni, którzy zamiast działania charytatywnego zajmują się osiąganiem zysku i przenoszą swoje zakłady tam, gdzie jest tańsza produkcja. Paryż wyraźnie dochodzi do wniosku, że najlepszą obroną jest atak. „Jaskółką” nowego podejścia może być dość dziwny i kłamliwy artykuł w dzienniku „Le Figaro”, który piórem niejkiej Diany Cambon zarzuca Europie Wschodniej „eksplozję rasizmu i antysemityzmu”. Jest to typowy przykład propagandowej wojny, w której przypominają się metody sowieckie. Na każdy zarzut ze strony USA o łamaniu praw człowieka, Moskwa ripostowała - „a u was biją Murzynów!”. Podobną nagonkę gotują i Francuzi. Pani Cambon, opierając się na wyprodukowanym w Hiszpanii przez organizację pozarządową raporcie, twierdzi, że „złota palma” w tej dziedzinie należy się Polsce, kraju „przepełnionym rasizmem i antysemityzmem”. Nietolerancja panuje też w Rumunii i na Węgrzech, gdzie prześladowane są Cyganie. Akty dys-

kriminacji i homofobii mają występować powszechnie we wszystkich krajach „nowej Unii”. Wcześniej nie znano skali tego zjawiska, ponieważ państwa te pozostawały poza strukturami europejskimi. Integracja wydobyla na jaw „przerażającą prawdę”. Można - zdaniem autorki - mówić o „eksplozji rasizmu, ksenofobii i antysemityzmu”. Widać to szczególnie w internecie, a w Europie Wschodniej mają działać „tysiące rasistowskich organizacji”. Po lekturze tego donosu z pewnością polepszy się samopoczucie Francuza, który odrzucił traktat integrujący jego kraj z tego typu „holotę”. Jest to nowy ton w prasie francuskiej, na który warto zwrócić uwagę. Francja odzyskuje swoją pozycję zgodnie z najgorszymi wzorcami propagandy. Wypada tylko mieć nadzieję, że tabun krajowych „europejczyków” pobiegnie do Paryża z przeprosinami. Co do samego artykułu wystarczy wspomnieć, że ów dokument istnieje naprawdę. Przygotowała go organizacja Humans Rights First. O Polsce raport wspomina na 33 liniach, o Francji zaś na 700! Wynika z niego, że to właśnie Paryż trzyma „palmę pierwszeństwa” w aktach nietolerancji, szczególnie wobec mułmanów. Kogo jednak obchodzi prawda, kiedy Francja walczy o swój model „socjalnej Europy”?

## Myśli Jana Pawła II

Nigdy nie jest tak, żeby człowiek, czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą. Jest równocześnie odbarowywany, odbarowany tym, co ten drugi przyjmuje z miłością.

\*\*\*

Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna.

\*\*\*

Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka.

Dokończenie ze str. 6-7

## KOŃCZ WAŚĆ...

Obecnie trwa poszukiwanie kolejnych dokumentów. Generał ma kilka procesów sądowych, ale spokojnie odwleka je i prawomocne wyroki zapadną niezbyt szybko. Jednak nawet wyroki sądów, które są i tak interpretowane na korzyść podejrzanych, niczego nie załatwiają. Wszyscy uznani za winnych komunistycznych zbrodni czy donosicielstwa, nadal zaprzeczają, lub przynajmniej twierdzą, że „nikomu nie szkodzili”. „Kończ Waść, wstydu oszczędź!” - prosił Kmicic Wołodyjowskiego. Kmicic miał jednak coś, co nazywa się prawdziwym honorem, a nasz generał zamiast Sienkiewicza czytywał raczej „Krotki kurs historii WKP(b)...

Bohumil Prohazka



## Żołnierze z Bogiem, w służbie ludzi i pokoju

Ks. Jan Robakowski

Od 26 do 30 maja miała miejsce w Lourdes 47 Międzynarodowa Pielgrzymka Wojska. Uczestniczyło w niej około 18 tysięcy żołnierzy z 33 krajów, z których kilka jest aktualnie w konflikcie lub nawet w stanie wojny.



„To spotkanie pozostaje więc jeszcze dzisiaj znakiem pojednania między narodami, tak, jak po drugiej wojnie światowej było znakiem pojednania z narodem niemieckim” - komentuje jeden z diecezjalnych kapelanów wojska francuskiego. Zostawiwszy swoją broń w koszarach, żołnierze zgromadzeni w Lourdes spędzali czas na modlitwie i refleksji, aby razem rozważyć tegoroczny temat spotkania: „Z Bogiem, służyć ludziom i pokojowi”.

### Wspólna Msza święta

Ks. bp Patrick Le Gal, duchowy opiekun armii francuskiej, przewodniczył międzynarodowej Mszy św. koncelebrowanej przez licznych biskupów i kapłanów na Esplanadzie przed Bazyliką Różańcową. On też udzielił 63 żołnierzom i członkom ich rodzin sakramentu chrztu i bierzmowania.

Jak pisała francuska prasa, ta Msza św., transmitowana przez telewizję, ukazała milionom obywateli wspaniały obraz międzynarodowej łączności duchowej między żołnierzami nawet z krajów, w których zarzewie wojny dalekie jest od zakończenia.

To wspólna wiara zbliżyła tych ludzi, których podzieliła i wystawiła na straszne cierpienia wojna. Z ich ust najczęściej się słyszało takie słowa, jak *solidarność, braterstwo, przyjaźń, nadzieja, pokój*.

Rzeczywiście, zgodnie z przewodnim hasłem tegorocznego spotkania żołnierzy, te 18 tysięcy pielgrzymów, to 18 tysięcy ludzi, którzy poprzez żywą łączność z Bogiem, pragną służyć ludziom, a zwłaszcza sprawie pokoju między nimi.

### Szczególny udział Włochów

Włoska delegacja należała do najliczniejszych, bo składała się z ponad 5 tysięcy żołnierzy i osób im towarzyszących. Od 1997 roku opiekę duchową nad wojskiem włoskim sprawuje biskup Angelo Frigerio, wspomagany przez kilku biskupów i setki kapłanów.

„Wiara w Boga, za szczególnym wstawieniem Maryi jest dla nas Włochów bardzo ważna - mówił biskup Frigerio, z uśmiechem dodając - a Lourdes jest najważniejszym sanktuarium Italii”.

Włoscy żołnierze-sportowcy, pokonując trasę 1600 km, przynieśli do Lourdes spe-

cialną pochodnię, poświęconą przez Benedykta XVI, od której został zapalony olbrzymi znicz przed Bazyliką Różańcową. Płomień jego był znakiem światła Chrystusa i łączności z Papieżem.

Wszyscy uczestnicy wojskowej pielgrzymki z Włoch, od szeregowych żołnierzy po najwyższych stopniem oficerów, w czasie spotkań z innymi grupami, bardzo mocno podkreślali chrześcijańskie korzenie Europy. Dlatego ich zdaniem „te spotkania z innymi narodami są bardzo istotne dla jedności Europy, która czerpie swą inspirację z duchowości chrześcijańskiej”.

### Polska delegacja

Na czele polskich pielgrzymów stał pułkownik Marek Bielec oraz ks. Mirosław Kurianiuk, odpowiedzialny, razem z pozostałymi kapelanami, za duchową stronę całego przedsięwzięcia.

W pielgrzymce uczestniczył między innymi gen. brygady Andrzej Szymonik, zastępca dowódcy garnizonu Okręgu Warszawskiego oraz attaché wojskowy Ambasady Polskiej w Paryżu, pułkownik Jarosław Nawrotek.

### Połączyła nas Eucharystia

Do polskiej Mszy św. w Grocie, która tradycyjnie jest odprawiana jako pierwsza, już o 6 godz. rano, przyłączyli się w tym roku Ukraińcy. Tak, że ich Eucharystia, która miała nastąpić po naszej, została w ostatniej chwili całkowicie odwołana. Korzystając z powstałej przerwy, Polacy i Ukraińcy przeszli procesyjnie wewnątrz Groty przed cudownym źródłem i stanęli do wspólnego zdjęcia. Czyli zgoda została natychmiast wynagrodzona.

Biskup Michał Koltun, z diecezji Sokolska, który jest jednocześnie biskupem polowym wojska ukraińskiego, w swojej homilii nawiązując do Roku Eucharystii i potrzeby rzeczywistego pojednania między naszymi narodami, powiedział między innymi: „Eucharystia jest znakiem, sakramentem jedności, a więc jest rzeczywistością wymagającą wzajemnej, zewnętrznej zgody i wewnętrznej miłości od wszystkich, którzy w niej uczestniczą, a zwłaszcza, gdy pragną przyjąć Pana do swego serca”.



### Zarząd Związku Byłych Kombatantów i Rezerwistów w Troyes

informuje, że pielgrzymka na Polski Cmentarz w Auberive/Reims, gdzie o godz. 10<sup>30</sup> odprawiona zostanie, przez kapelana Związku - ks. Wiesława Gronowicza - Msza św. w intencji poległych w czasie dwóch wojen na polach Szampanii polskich żołnierzy **odbędzie się w niedzielę 3 lipca.**

Na uroczystość zapraszamy Polonię z Troyes i okolic departamentu Marne i tych wszystkich, którzy pamiętają jeszcze tradycje pielgrzymek na polskie cmentarze, aby oddać hołd żołnierzom, którzy walczyli o wolną Ojczyznę.

W imieniu Zarządu serdecznie wszystkich zaprasza  
**Prezes - Stefan Gradzik**

### Szkoła Polska przy Parafii w Dammarie les Lys rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2005-06

Zajęcia odbywają się w soboty w godz. 14<sup>45</sup> - 19<sup>00</sup>. Nowy rok szkolny rozpocznie się 10 września o godz. 15<sup>00</sup>, w sali przy polskim kościele (81, rue Adrien Chate-lain, 77190 Dammarie les Lys).

**Inf., zapisy:** 01 64 23 63 81 (do 31.07 i od 28.08); 01 60 74 02 54 (do 15.07 i od 28.08); 01 60 70 28 58 (do 25.06 i od 06.09).





## polonijne remanenty

### Bierzmowanie w Strasburgu

J 8,12: *Ja jestem światłością świata, kto będzie szedł za mną, nie będzie kroczył w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia.*

Te słowa Pana Jezusa były mottem cyklu spotkań dla młodzieży z Polskiej Misji Katolickiej w Strasburgu, w ramach przygotowań do Sakramentu Bierzmowania. Spotkania katechetyczne przygotowujące do sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej odbywają się przez 2 lata, czasami przez 3 - to zależy od wieku kandydatów. Grupa 13 osób (*Adamczyk Ilona, Czajkowski Dominik, Czajkowska Mariza, Czamara Kamil, Gogłozka Aneta, Grabińska Natalia, Grześniak Paula, Jędrasiak Jonathan, Lora Natalia, Możdżeń Karolina, Rybkowska Julita, Sawicka Magdalena i Wołosewicz Marek*), które 29 maja br. przyjęły ten sakrament z rąk ks. biskupa Bronisława Dembowskiego, emerytowanego biskupa diecezji włocławskiej, to w większości stali uczestnicy niedzielnych spotkań z księdzem. Katechezę dla tych młodych ludzi prowadzili: w roku 2003/4 - ks. Wojciech Klawikowski oraz w roku 2004/5 - ks. Aleksander Dziadowicz, zwany później „Latarnikiem”. Obaj księża pochodzą z diecezji pelplińskiej w Polsce Północnej, a ich pobyt w Strasburgu jest związany ze studiami uzupełniającymi z zakresu teologii. W minionym roku katechetycznym grupa „uczniów” powiększyła się o kilku młodych ludzi, co pozwoliło na zorganizowanie dwunastoosobowej załogi żaglowca „Jezus 1”. Zwieńczeniem cyklu niedzielnych spotkań były rekolekcje dla kandydatów do Sakramentu Bierzmowania, które odbyły się w dniach od 29 kwietnia do 1 maja br. u sióstr Benedyktynki od Najświętszego Sakramentu w Rosheim, k/Strasbourg. Niedzielne lekcje religii w PMK w Strasburgu miały na celu nie tylko nauczyć się: czym jest „wspólnota międzyludzka” ogólnie i na czym polega funkcjonowanie szczególnej wspólnoty, jaką jest Kościół. Naszym zadaniem było nade wszystko doświadczyć życia we wspólnocie. Właśnie temu miało służyć wprowadzenie słownictwa żeglarskiego w katechezie. Albowiem to żeglarze będąc razem na łodzi, są z jednej strony zdani na siebie, a z drugiej mogą żyć sprawami pozostałych załogantów - pomagając sobie nawzajem. Katecheta nie płynie wraz z załogą, ale pełni bardzo odpowiedzialną rolę, jest Latarnikiem, wskazującym ŚWIATŁO - nadzieję na zbawienny ład. Przypomnijmy jeszcze słowa Pana Jezusa: „Ja jestem światłością świata”. Inne hasła z naszego słownika, to kompas (Nauka Kościoła); żagle i wiele innych. Na łodzi człowiek uczy się rozumienia innych i odpowiedzialności za



innych. Łączy internetowe pomagały nam zachowywać częsty kontakt. Każdy miał adresy do pozostałych członków załogi, co pozwalało żyć sprawami innych, a Latarnikowi przekazywać na bieżąco informacje „o pogodzie na morzu” i różne wskazówki. Ten wspólny rok na „morzu codzienności” pozwolił też zweryfikować, kto bardziej się angażuje w sprawy wspólnoty. Jednym z owoców wspólnej pracy było przedstawienie Jasełek Bożonarodzeniowych dla parafian PMK w Strasburgu. To wspólne żeglowanie po prawdach wiary prowadziło nas ku ostatecznemu portowi: „Dojrzałość Chrześcijańska”. W najbliższej przyszłości młodzi żeglarze z PMK w Strasburgu otrzymają patenty żeglarskie: ŻEGLARZA RELIGIJNEGO, świadczące o pomyślnym zakończeniu tego okresu przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania. Mamy nadzieję, że przyjaźnie i znajomości które się zawiązały na żaglowcu „Jezus 1”, będą owocować chętnym zaangażowaniem w życie tej większej wspólnoty, jaką jest Parafia, a kontynuowane spotkania z tą grupą pomogą młodym ludziom żyć wspólnotą Kościoła powszechnego. Jednak sama formacja intelektualna, jak również międzyludzka, realizowana podczas tych kilku lat katechezy, nie mogłaby istnieć bez formacji duchowej. Modlitwa zawsze towarzyszyła katechezie. Wiele było także osób z Polski i z zagranicy, które otaczały modlitwą młodzież z PMK. Dziękując tym, którzy nam pomagali m.in. modlitewnie przed bierzmowaniem, mamy nadzieję, że nadal nam będą towarzyszyć.

*Olaf*

Dokończenie ze str. 9

### Jedni sieją

- Może pan profesor nam wierzyć lub nie, ale nikt nam tak nie przybliżył Pana Boga, nikt nas tak nie nauczył kochać Polski, nikt nam tak nie rozjaśnił życia, nie pozwolił nam lepiej zrozumieć świata jak pan profesor. To - wie pan - w czasie tych „przerywników” na lekcjach. Zaskoczyło go to stwierdzenie. Inni, dawni uczniowie, w atmosferze uniesienia, entuzjastycznie poparli tę opinię. - Tak, tak, tego wszystkiego, co nam pan profesor powiedział nie da się zapomnieć. O wielu rzeczach, sprawach usłyszeliśmy tylko od pana profesora. Nikt inny nawet nie próbował o tym wspominać... To odciąganie pana od zasadniczej lekcji okazało się nie tylko miłe, ale co więcej - bardzo pożyteczne. - Może miał pan profesor do nas pretensje o takie postępowanie, ale zapewniamy, że był z tego prawdziwy pożytek. Siedział z udawanym uśmiechem na twarzy i sam nie wierzył własnym uszom. W danej chwili nic nie powiedział. Nie wiedział, jak zareagować - tak zwyczajnie nie chciał pokazać radości.

Po powrocie do domu, za zamkniętymi drzwiami sypialni długo klęczał przed wizerunkiem krzyża. „Jedni sieją, a inni zbierają” - pomyślał - dzięki Panie Boże, za tę łaskę zbierania. Kto by pomyślał? To Ty, Panie, mówieś to, co dotarło do tych ludzi. Jak wielkie dzięki, dzięki, dzięki. Jestem prawie jak „misionarz” - zażartował w myśli. Już tyle lat podobnie postępował, a dopiero teraz usłyszał odzew.

Coś było na rzeczy.

- Cóż ty taki dzisiaj pobożny - wytrąciła go z zadumy żona - lepiej idź już spać, już tak późno.

Nic nie odpowiedział, bo co tu tłumaczyć, ale długo jeszcze nie mógł zasnąć tego wieczoru. Nie ma lepszej zapłaty dla nauczyciela, jak usłyszeć tak spontanicznie wypowiedziane słowa uznania od własnych uczniów.

Po tylu latach znalazł pełne potwierdzenie dla swojej „słabości” i mimo, że już tak długo uczył, utwierdził się w przekonaniu, że mimo wszystko trzeba kontynuować walkę o dusze młodych. Jeśli tylko się da... Jeśli tylko sami na to pozwolą.

*Piotr Fedorowicz*





27.06-03.07.2005

**PONIEDZIAŁEK 27.06.2005**

6<sup>00</sup> **Konserwacja nadajnika** 15<sup>30</sup> Parada oszustów - serial 16<sup>25</sup> Lato z Jedyneką 16<sup>50</sup> Sportowy Express 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>20</sup> Prosto w oczy 17<sup>45</sup> Znak Orła 18<sup>15</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>40</sup> W holdzie emigracji - Legnica 2005 - reportaż 19<sup>05</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>20</sup> Notatnik przyrodniczy 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Klan - serial 20<sup>30</sup> Jest jak jest - serial 21<sup>00</sup> Budka Suflera - największe przeboje 21<sup>50</sup> Ze sztuką na ty 22<sup>20</sup> Muzyka kameralna 23<sup>05</sup> Spotkania z profesorem Zinem 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>50</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> My Wy Oni - magazyn 0<sup>20</sup> Od przedszkola do Opola 0<sup>45</sup> Znak Orła 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>20</sup> Notatnik przyrodniczy 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 28.06.2005**

6<sup>00</sup> **Moje miasteczko** - serial 6<sup>30</sup> Lato z jedyneką 7<sup>00</sup> Wiadomości 7<sup>05</sup> Lato z Jedyneką 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Program dla dzieci 8<sup>30</sup> Karino - serial 9<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>30</sup> Pałac - reportaż 10<sup>55</sup> W labiryncie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Teledaktyki 12<sup>25</sup> Plebania - serial 12<sup>50</sup> Jest jak jest - serial 13<sup>20</sup> Sensacje XX wieku 14<sup>10</sup> Ze sztuką na ty 14<sup>40</sup> Muzyka klasyczna 15<sup>10</sup> Program historyczny 15<sup>45</sup> Zaproszenie 16<sup>05</sup> Animowany świat wyobraźni 16<sup>25</sup> Lato z Jedyneką 16<sup>50</sup> Sportowy Express 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>20</sup> Prosto w oczy 17<sup>45</sup> Karino - serial 18<sup>10</sup> Pałac - reportaż 18<sup>30</sup> Program rozrywkowy 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Plebania - serial 20<sup>30</sup> Jest jak jest - serial 21<sup>00</sup> Zbigniew Wodecki i jego goście 21<sup>50</sup> Wszystko się może przytrafić - film dok. 22<sup>40</sup> Sprawa dla reportera 23<sup>10</sup> Animowany świat wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Program rozrywkowy 0<sup>25</sup> Plus minus 0<sup>50</sup> Karino - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 29.06.2005**

6<sup>00</sup> **Moje miasteczko** - serial 6<sup>30</sup> Lato z jedyneką 7<sup>00</sup> Wiadomości 7<sup>05</sup> Lato z Jedyneką 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Teleranek na wakacjach - program dla dzieci 8<sup>35</sup> Karypel kontra Groszki - serial 9<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>30</sup> Wierzę, wątpię, szukam 10<sup>55</sup> W labiryncie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Teledaktyki 12<sup>25</sup> Plebania - serial 12<sup>50</sup> Jest jak jest - serial 13<sup>20</sup> Wieści Polonijne 13<sup>35</sup> Wszystko się może przytrafić - film dok. 14<sup>25</sup> Od arii do piosenki 15<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 15<sup>45</sup> Magazyn 16<sup>10</sup> Ojczyzna polszczyzna 16<sup>25</sup> Lato z Jedyneką 16<sup>50</sup> Sportowy Express 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>20</sup> Prosto w oczy 17<sup>25</sup> Teledaktyki 17<sup>45</sup> Karypel kontra Groszki - serial 18<sup>10</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>40</sup> Odlot - film dok. 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Plebania - serial 20<sup>30</sup> Ogłoszenie matrymonialne - film 21<sup>25</sup> 14 bajek z królestwa Lailonii - serial 21<sup>55</sup> Ojczyzna polszczyzna 22<sup>10</sup> Program rozrywkowy 23<sup>00</sup> Ktokolwiek widział... 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup>

Wierzę, wątpię, szukam 0<sup>25</sup> Podróże kulinarne 0<sup>50</sup> Karypel kontra Groszki - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 30.06.2005**

6<sup>00</sup> **Moje miasteczko** - serial 6<sup>30</sup> Lato z jedyneką 7<sup>00</sup> Wiadomości 7<sup>05</sup> Lato z Jedyneką 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Łowcy przygód - program 8<sup>35</sup> Wyspa przygód 9<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>30</sup> Znaki czasu 10<sup>55</sup> W labiryncie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Teledaktyki 12<sup>25</sup> Plebania - serial 12<sup>50</sup> Ogłoszenie matrymonialne - film 13<sup>50</sup> 14 bajek z królestwa Lailonii 14<sup>05</sup> Jacka Fedorowicza żywot artystyczny 15<sup>00</sup> Odlot - film 15<sup>30</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 16<sup>00</sup> Raj 16<sup>25</sup> Lato z Jedyneką 16<sup>50</sup> Sportowy Express 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>20</sup> Prosto w oczy 17<sup>25</sup> Teledaktyki 17<sup>45</sup> Wyspa przygód 18<sup>10</sup> Znaki czasu 18<sup>30</sup> Gwiazdy sportu 18<sup>45</sup> Skarbiec - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Plebania - serial 20<sup>30</sup> Teatr TV - Profesjonalista 22<sup>00</sup> Muzyka klasyczna 22<sup>40</sup> Forum 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Raj 0<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn 0<sup>55</sup> Wyspa przygód 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 01.07.2005**

6<sup>00</sup> **Moje miasteczko** - serial 6<sup>30</sup> Lato z jedyneką 7<sup>00</sup> Wiadomości 7<sup>05</sup> Lato z Jedyneką 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Dziecięce festiwale - dla dzieci 8<sup>30</sup> Słoneczna włócznia - serial 9<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>30</sup> Raj 10<sup>55</sup> W labiryncie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Teledaktyki 12<sup>25</sup> Plebania - serial 12<sup>50</sup> Teatr Telewizji - Profesjonalista 14<sup>35</sup> Muzyka klasyczna 15<sup>10</sup> Skarbiec - magazyn 15<sup>40</sup> Forum 16<sup>25</sup> Lato z Jedyneką 16<sup>50</sup> Sportowy Express 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>15</sup> Teledaktyki 17<sup>30</sup> Słoneczna włócznia - serial 18<sup>00</sup> Święta Wojna - serial 18<sup>30</sup> Regionalia - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Plebania - serial 20<sup>30</sup> Dekalog 21<sup>45</sup> Co tu jest grane ? 22<sup>05</sup> Program rozrywkowy 22<sup>55</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Myslovitz - koncert 0<sup>50</sup> Słoneczna włócznia - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 02.07.2005**

6<sup>00</sup> **Plebania (4)** - serial 7<sup>35</sup> Klan - serial 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Plecak pełen przygód - serial 9<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola 9<sup>30</sup> Wieści polonijne 9<sup>45</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10<sup>15</sup> Podróże kulinarne 10<sup>40</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>55</sup> W labiryncie 12<sup>00</sup> Program rozrywkowy 12<sup>50</sup> Książka tygodnia 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Dom - serial 14<sup>35</sup> Teleturniej 15<sup>05</sup> Myslovitz - koncert 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> M jak miłość - serial 18<sup>20</sup> Sensacje XX wieku 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Dom - serial 21<sup>30</sup> Regionalia - magazyn 22<sup>00</sup> Młode wilki - film sensacyjny 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 03.07.2005**

7<sup>00</sup> **Program rozrywkowy** 8<sup>00</sup> M jak miłość - serial 8<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>55</sup> Ziarno 9<sup>20</sup> Marco i Gina - serial 9<sup>45</sup> Książka dla malucha 10<sup>00</sup> Spotkania z profesorem Zinem 10<sup>30</sup> Gwiazdy sportu 10<sup>45</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>30</sup> Mię-

dzy ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>30</sup> Co tu jest grane? 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>10</sup> Przyłbice i kaptury - serial 15<sup>10</sup> Bal w Operze - Julian Tuwim 16<sup>00</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpres 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>40</sup> M jak miłość 18<sup>25</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18<sup>50</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Parada oszustów - serial 21<sup>00</sup> Program rozrywkowy 21<sup>50</sup> Bezludna wyspa 22<sup>40</sup> Program rozrywkowy 23<sup>40</sup> Co tu jest grane ? 0<sup>05</sup> M jak miłość 0<sup>50</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Kościelski	
- St Fargeau Ponthierry	200,00 euro
Ks. Jan Nieruchalski OMI	
- Evreux Netreville	60,00 euro
Ks. Jarosław Kucharski	
- Corbeil - Essonnes	175,00 euro
Ks. Czesław Margas SChr.	
- Roubaix	500,00 euro
w tym:	
Bractwo Żywego Różańca	250,00 euro
od parafii	250,00 euro
Ks. Jan Kałuża SChr	
- Bruay La Buisserie	1042,00 euro
w tym:	
Bractwo Różańcowe	
Bray - Kaplica	320,00 euro
Bractwo Różańcowe	
- Houdain	125,00 euro
Bractwo Różańcowe	
Bray - Miasto	100,00 euro
Komitet Towarzystw Miejskowych	
- Haillcourt	155,00 euro
Zbiórka i inne ofiary	342,00 euro

*Ofiarodawcom składamy serdeczne  
„Bóg zapłać”.*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

**PRZYJACIELE****„GŁOSU KATOLICKIEGO”**

Mr Wiesław Brzostek	70,00 euro
Mme Janina Taczala	65,60 euro
Mr Evariste Zamiara	65,60 euro
Soeurs Franciscaines	70,00 euro
Mr Andrzej Chowaniec	66,00 euro
Mr Edmond Tomkiewicz	80,00 euro
Mr Stanislas Ambroży	70,00 euro
Mme M. Theresa Fedoriska	65,60 euro
Mr Stefan Zygałło	70,00 euro
Mr Janek Perzyna	65,60 euro
Mme Bożena Pekleza	70,00 euro
Mr Romain Kowalski	100,00 euro
Mme Pascale Klechka	106,80 euro
Mr Kazimierz Michałowski	80,00 euro
Mme Katarzyna Reneteau	70,00 euro
Ks. Stanisław Kupczak	70,00 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają  
Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół”  
składamy serdeczne podziękowania.  
(Redakcja)



**IFAP**  
INSTITUT DE FORMATION & L'ASSISTANCE  
AN RUCS-UIS

121, rue Saint Lazare - 75008 Paris;  
Centre de formation:  
16, rue de la Grange Batelière - 75009 Paris  
Site Internet: www.ifap.net

Institut Doskonalenia Zawodowego Personelu Pomocniczego w Rodzinie proponuje osobom zatrudnionym oficjalnie jako «employé(e) familial(e)» lub «fille au pair» szkolenia zawodowe (formation continue):

**BEZPŁATNY KURS JĘZYKA FRANCUSKIEGO**  
(nowe grupy od września i października 2005)

**BEZPŁATNE ZAJĘCIA DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**

(zasady organizowania przyjęć, sztuka podawania do stołu, dietyka, zasady komunikacji w relacjach pracownik-pracodawca, opieka nad dziećmi do 3 lat i osobami starszymi).

**Profesjonalna kadra pedagogiczna**

Grupy: 6 - 8 osób

Dogodny dojazd - M° Richelieu Drouot

Zapisy i szczegółowe informacje pod numerem tel.:  
**01 42 94 03 09; 06 15 94 03 71** (w języku polskim).

*artykuł 933-2 Kodeksu Pracy*

**TANIE DOMOWE PIEROGI** - t.: 06 16 87 53 13.

Enseignante de français et polonais donne le cours de français et de polonais, traductions. Tél. 06 24 39 22 16.

**\* LEKCJE J. FRANCUSKIEGO; KONWERSACJE; TŁUMACZENIA; TOWARZYSZENIE W URZĘDACH**  
T. 06 79 03 56 80.



**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, sozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

**LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU**

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

**DOCTEUR BORIS GORETZKY**

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)

94800 VILLEJUIF

**TÉL. 01 46 78 77 80**

Cena konsultacji: 25 euro



**S.O.S KOMPUTERY**  
**CyberNuX**

*Usługi dla osób prywatnych i firm:*

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

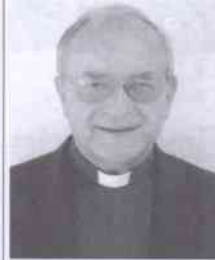
**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)

site internet : <http://www.cybernux.net>

27 czerwca 2005 r. 40. rocznicę  
święceń kapłańskich obchodzi

**Ks. Prałat Wojciech Mach**



29 czerwca 2005 r. 40. rocznicę  
święceń kapłańskich obchodzi

**Ks. Kanonik Wacław Szubert**

Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji

ks. inf. Stanisław Jeż  
i Redakcja „Głosu Katolickiego”  
składają Czcigodnym Jubilatom  
życzenia obfitych łask Bożych  
i wszelkiej pomyślności.

**Jeunesse et Nations au pair** L' Association Catholique  
JEUNESSE ET NATIONS AU PAIR

a le plaisir de mettre gracieusement ses services  
à la disposition des jeunes filles Polonaises  
qui recherchent une famille d'accueil en France  
pour la prochaine rentrée scolaire.

Contact: Tél.(0033) 01 41 42 16 19;

Internet: [www.jn-aupair-org](http://www.jn-aupair-org); e-mail: [info@jn-aupair.org](mailto:info@jn-aupair.org)

Jeunesse et Nations au Pair - 49, rue du Lt Cl de Montbrison  
92500 - Rueil-Malmaison - France

**\* USŁUGI KOSMETYCZNE:**

- makijaż, - manicure, - pedicure - depilacja.

**TEL. 06 07 71 06 02**

**GABINET VISAGU FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY**

- Strzyżenie - balayage - trwała;
- Przedłużanie włosów - prostowanie;
- Fryzury ślubne i okolicznościowe;
- Zabiegi relaksująco-regenerujące: twarzy i włosów;
- Makijaże permanentne i ślubne;
- Manicure - Topsy - Henna;
- ZABIEGI ODCHUDZAJĄCE.

Tel. 06 71 08 84 85.

**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.  
- SERWIS sprzętu informatycznego  
- MONTAŻ i modernizacja komputerów  
- DORADZTWO przy zakupie  
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje  
- INSTALACJE sieci komputerowych,  
- INTERNET  
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych  
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**



NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

**eurolines**  
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Otwarcie nowego biura  
Eurolines przy Placu Concorde.

Specjalna oferta :  
bilety za 1 €\*  
\* Szczegółowe informacje  
w biurze Eurolines Concorde



EUROLINES CONCORDE

8, rue St Florentin

Paris 1er - M° Concorde

Tél. 01 53 45 81 00

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

**JĘZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez ca'ły rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**MIESZKANIE UMEBLOWANE NA WAKACJE**

3 osoby, 300 m. od morza, blisko Nicei.

od maja do września. Tel. 04 93 31 14 85.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**

KATOLICKI

N° (2145)25 - 26 juin 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France  
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkat>  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Si. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris  
przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**DO SPRZEDANIA DOM W POLSCE**

TARNÓW (woj. małopolskie), willowa dzielnica Piaskówka,  
dom murowany 2-piętrowy do wykończenia, wszystkie media,  
pow. mieszkalna 200 m<sup>2</sup>, całkow. pow. 300m<sup>2</sup>, działka 11 arów.  
Cena: 360 tys. zł (90 tys. euro) Tel. 01 45 42 25 40 (zost. wiad.)  
z zagranicy: (00 33) 1 45 42 25 40.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,  
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,

odszkodowania, spadki itp.

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 15.06.2005.



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>e</sup> Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**Janosik**  
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>e</sup> Rome

poniedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>e</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**Poszukujemy mężczyzn do różnych prac budowlanych  
tel. 06 80 42 95 68**



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!  
«**ECOLE PRIVEE NAZARETH**»

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris  
**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące  
do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19  
**Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.**

**Europejskie kursy specjalistyczne**, przygotowujące do zycia zawodowego  
i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego +  
warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,  
znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; **Letnie kursy intensywne w lipcu**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;  
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315  
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



**Copernic**  
PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE**



**LINIE LOTNICZE**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.  
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
**TEL. 01 43 34 56 07.**



Ciąg dalszy ze str. 3

## Język polski bez granic

W porę też została powołana Komisja ds. Oświaty przy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Organizacja i udział w międzynarodowych konferencjach dotyczących oświaty polonijnej, zaznajomienie się ze stanem szkolnictwa polonijnego w różnych krajach oraz działalności na rzecz promocji języka polskiego w Europie - to jej podstawowe zadania. Cieszy nas fakt, że coraz więcej dzieci i młodzieży zapisuje się do klas z językiem polskim, na różne kursy sobotnio-niedzielne, czy wieczorne, powstają nowe sekcje języka polskiego w gimnazjach i liceach międzynarodowych. Organizowane są krajowe konferencje dla nauczycieli polonijnych, pozwalające na wymianę doświadczeń i podnoszenie kwalifikacji.

Świadomość dobrej znajomości języka polskiego otwiera nowe możliwości w przyszłym życiu zawodowym, możliwość lepszego poznania kraju ojców, a czasem dziadków, jego wartości, jakimi wzbogacił historię i kulturę europejską. O tym wszystkim możemy lepiej dowiedzieć się posługując się językiem ojczystym - „matczynym”, jak nazywają go Francuzi. Komisja ds. Oświaty opracowała program pozwalający uświadomić polonijnej młodzieży, jak ważnym „łącznikiem” jest język polski.

Pierwszym doświadczeniem zbliżenia polonijnej młodzieży jest wymiana pedagogiczna 22-osobowych grup z Francji i Węgier. Podczas wielomiesięcznych przygotowań i tygodniowych pobytów, młodzież nawiązała kontakty poprzez korespondencję, przedstawiając w ten sposób swoje rodziny i kraj zamieszkania.

22 maja, grupa młodzieży w wieku 10-15 lat, pod opieką nauczycielek, wylądowała na lotnisku w Budapeszcie. W ciągu tygodniowego pobytu i wspólnych zajęć, dzieci porozumiewały się wyłącznie po polsku. Odkrywały polskie rodziny żyjące na Węgrzech, formy łączenia kultur polskiej i węgierskiej poprzez pomniki wspólnej historii, muzykę, a nawet kuchnię. Zapoznały się też z tutejszym systemem szkolnym. Grupa dzieci z Francji została przyjęta w Ambasadzie RP w Budapeszcie (fot.).

skiej na Węgrzech, pod dyrekcją mgr Ewy Rónay, miała wymiar europejski. W programie artystycznym, przeplatały się trzy kultury wyrażane poezją i pieśnią. Język polski był „łącznikiem” i podmiotem tego spotkania.

5 czerwca przyleciała grupa młodej Polonii z Węgier, aby ponownie spotkać swoich rówieśników, odkrywać po polsku Paryż, jego piękno i historię. Tygodniowy pobyt zawierał program ściśle związany z edukacją poprzez komunikację językową i odkrywczą. Wieczór polski z bogatym programem poetycko-teatralnym w Collège les Hauts Grillets w Saint Germain en Laye, był sprawdzianem językowym dla wykonawców, ale również i dla młodych gości z Węgier.

Program zwiedzania Paryża pod kątem najważniejszych poloników rozpoczął się wizytą w Ambasadzie RP, gdzie młodzież i opiekunowie powitani przez Konsula Generalnego i Ambasadora, zwiedzali przepiękne wnętrza. Następnie zapoznali się z historią i zwiedzili Bibliotekę Polską, dom Marie Curie-Skłodowskiej, Szkołę Polską, Kościół Polski, widzieli też pomnik Adama Mickiewicza (fot. str. 3) oraz główne zabytki Paryża, gdzie odnajdywali polskie ślady i nazwiska sławnych Polaków. A wszystko po to, aby szeroko pojęta kultura europejska nie zatraciła swego narodowego wątku.

Akcja tej wymiany odbyła się dzięki inicjatywie Komisji ds. Oświaty EUWP, przy współpracy nauczycieli, którzy włączyli się w organizację i realizację programów. Naprzeciw inicjatywie wyszli i rodzice, którzy dobrze rozumiejąc wagę tej wymiany, ponieśli koszty przelotu i opiekowali się nawzajem gośćmi swoich dzieci. Natomiast wsparcia finansowego dla pobytu dzieci z Węgier w Paryżu, udzieliło Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Nazareth Famille”.

Celem tej polonijnej wymiany młodzieży szkolnej, jest głębsze uświadomienie jej wartości języka polskiego. Wiele dzieci uczy się go z woli rodziców, ale chodzi o to, by jak najwcześniej dziecko zrozumiało, że język ten jest również

ważnym „oknem” zjednoczonej Europy. Nawiązały się przyjaźnie oraz kontakty między rodzinami, które zaowocują w przyszłości i prowadzić będą do upowszechnienia szerszej wiedzy historycznej polskiej emigracji w Europie.

**Krystyna Orłowicz Sadowska  
Przewod. Komisji Oświaty EUWP**



Wspólna uroczystość zakończenia roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Pol-

## Neoimpresjoniści w Muzeum Orsay

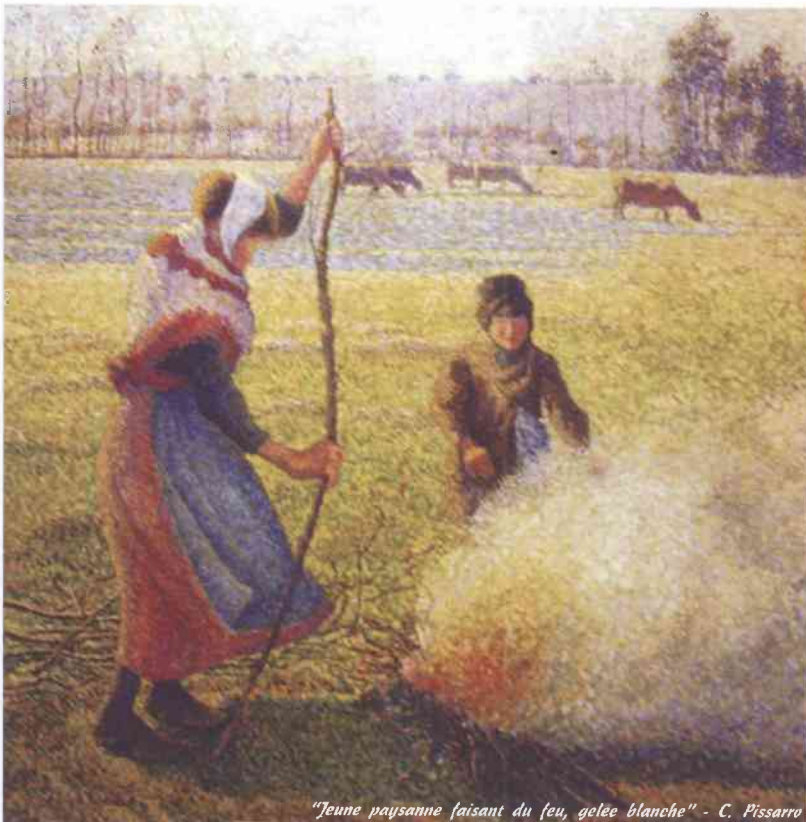
Zbigniew Rolski

Miłośnikom malarstwa klasycznego gorąco polecam (otwartą już tylko do 10 lipca!) znakomitą wystawę zorganizowaną przez paryskie Musée d'Orsay pt. „Neoimpresjonizm, od Seurat'a do Paul'a Klee”.

Nagromadzenie w kilku salach 120 dzieł tak wybitnych mistrzów pędzla, jak przywódcy ruchu neoimpresjonistów Georges'a Seurat, malarzy zapisanych na stałe w historii sztuki Paule'a Signac'a, Henri-Edmonda Cross'a, Matisse'a, Kandinsky'ego i innych stanowi prawdziwą ucztę, gdzie wyrafinowane barwy, kompozycja i nastrój przypominają o narodzinach w drugiej połowie XIX-wieku nowej techniki malowania. Studium Seurat'a „Niedziela na Grande Jatte” zostało uznane za fundamentalne dzieło neoimpresjonizmu. Dyrekcja Muzeum d'Orsay zgromadziła eksponaty eksplodujące kolorami. Mamy zatem rzadką okazję podziwiania zbiorów, z których emanuje niepowtarzalna pasja artystyczna tak charakterystyczna dla malarzy minionej epoki. Zabawne jest, jak pokręcając gałką w komputerze powiększamy detal dochodząc do momentu, kiedy ukazują się malutkie plamki, „pixele” o czystych kolorach. I dopiero one, odpowiednio skomponowane, z pewnej odległości zaczynają tworzyć gamy tęczy przekształcające się w formy, stanowiące o wartości przedstawionego obrazu. Tak jest z fotografią, i tak jest również w założeniach technicznych neoimpresjonistów. Celował w tej technice zwłaszcza Georges Seurat, paryski malarz, którego krótki żywot (1859-1891r.) wypełniała praca nad nową formą wyrazu. Na początku lat 80-tych XIX-stulecia Seurat interesował się zagadnieniami optycznymi i estetycznymi, propagowanymi przez chemika Chevreul'a, fizyka-malarza de Rood'a, czy Charles'a Henry'ego. Chevreul pisał: „Kiedy oko zauważa w tym samym czasie dwa sąsiadujące ze sobą kolory, w tym wypadku wydają się one nader zróżnicowane, zarówno z punktu widzenia kompozycji optycznej, jak też ich wartości tonalnej. W harmonii kontrastów, kompozycja dodana przewyższa wszystkie pozostałe.” O ile uprzednio mieszano farby na palecie, to obecnie zmuszono oko - doskonały przyrząd optyczny do „miksowania” punktów w zależności od odległości. Tym tropem poszło wielu twórców. Pierwsze obrazy neoimpresjonistyczne Seurat'a, Paule'a Signac'a, Camille i Lucien'a Pissarro zostały wystawione w 1886 r. Albert Dubois-Pillet upraszcza jeszcze bardziej formę. Interesujące są prace Maksymiliana Luce z liryzmem opisującego pędzlem świat robotników i miejski pejzaż. Osobiście znajduję wiele uroku w obrazach Henri-Edmonde'a Cross'a, szczególnie uwrażliwionego na naturę i czyste kolory. Również w Europie ruch neoimpresjonistów zyskał wielu wyznawców i rozmaite wariacje interpretacyjne. →→



→→ Nowa forma artystyczna, aby uzyskać żądany wyraz wymagała nadzwyczajnej cierpliwości przy kładzeniu kolorów. W Belgii, modna „fala” wyzwala pasję kreatywną u doskonałego Théo Van Rysselberghe’a. W nowej technice wypowiada się Willy Finch, Henry Van den Velde i Georges Lemmen. Dłużej przyglądam się autoportretowi Van Gogh’a. Ten genialny artysta, w czasie swego paryskiego pobytu często stosował technikę „punktową”. Z bliska, każdy szczegół twarzy pokrywają plamki położone z wielką starannością. Dzięki akcji artystycznej Jana Troop’a, ruch neoimpresjonistów przenika do Holandii, następnie do Niemiec, Szwajcarii i Włoch. Pomimo przedwczesnej śmierci G. Seurat’a w 1891 r., zainteresowanie „podziałem kolorów” jest szeroko rozpowszechniane, czemu przyczynia się zwłaszcza traktat artystyczny Signac’a pt. „Od Eugène Delacroix do neoimpresjonizmu”. Przy okazji należy wspomnieć, że ostatnia publiczna prezentacja tego ruchu miała miejsce w 1968 r. w nowojorskim Muzeum Guggenheim’a. Na terenie Francji jest to zatem pierwsza zbiorowa prezentacja wyróżniających się artystów tego ruchu. Terminu „neoimpresjonizm” użył po raz pierwszy w 1886 r. krytyk sztuki Félix Fénéon wymieniając adeptów tej techniki, jak wspomniani na początku Georges Seurat, Paul Signac. Ważną rolę odegrali tacy artyści, jak Charles Angrand, Albert Dubois-Pillet, Achille Laugé, Henri-Edmond Cross. Organizatorzy wystawy podzielili ekspozycję na 14 sekcji, z których każda posiada określony



„Jeune paysanne faisant du feu, gelée blanche” - C. Pissarro



„Port” - A. Dubois-Pillet

nie jest obcy temat figuratywny. Powstają piękne portety. Na uwagę zasługują „Kobieta z parasolką” Signac’a, czy portret brata L. Pissarro. Malarze wyznający nowy kierunek, po fascynacji Paryżem oraz jego przedmieściami, począwszy od lat 90-tych XIX-stulecia coraz częściej oddają hołd pejzażom z nad Morza Śródziemnego. Z obrazów tych promieniuje radość i słoneczna lekkość, której dostarcza nieskazana natura. Urzekają obrazy Matisse’a „Luksus, Spokój i Rozkosz”, czy olej H. E. Cross’a „Czerwone kamienie” oraz „Zagle i sosny”. Ostatnie trzy sekcje wystawy są poświęcone rozwojowi neoimpresjonizmu początku XX-wieku. Podziwiam niezmiernie już abstrakcyjne kreacje Derain’a, Braque’a i Vlaminck’a. Kolor bierze ewidentnie górę nad formą, wchodząc w zaczarowany świat abstrakcji. Ojciec tego kierunku, Kandinsky praktykuje z dużą swobodą podział tonów, wnosząc tym do malarstwa nowe tchnienie. Odnajdujemy je również w pracach Mondrian’a i Malewicza. Pointylizm, reprezentowany przez Klee i Severini’ego, stanowi zamierzone myślenie abstrakcyjne, które już na zawsze zamieszka w duszy i świadomości wielu artystów na całym świecie.

temat, np. „Przestrzeń”, „Plan”, „Rytm”, „Geometria”, „Arabski”. Pierwsze obrazy fascynują niezwykłą pracowitością, gdzie skupiony na swym dziele artysta z benedyktyńskim uporem kładł niezliczone, drobne plátky kolorów. Później, kiedy oko akomoduje się do obrazu, szukamy wyrazu artystycznego, jak w przypadku obrazów Seurat’a, czy Signac’a. Sale, gdzie są wyeksponowane prace Cross’a wypełniają duże grupy ludzi. Podziwiają „Le Cap Layet” zachwyceni gamą ciepłych kolorów i grą światła. Stosowana technika kładzenia farby powoduje, że powierzchnia obrazu stanowi świat zupełnie niezależny od natury tematu. W sposób wyraźny widać to na przykładzie obrazu Seurat’a „La Luzerne”, „Saint-Denis”, „Saint Brieu” - Signac’a czy na płótnie Cross’a zatytułowanym „Les Iles d’or”. Malarze neoimpresjonistyczni odchodzą od tradycyjnych „pryncypiów” akademickich celem uzyskania iluzji ruchu. Aby go wywołać stosują kompozycję przy pomocy rytmicznych linii, co można obserwować w olejach Seurat’a („Most w Courbevoie”), lub u Van Rysselberghe’a „Żaglówki na l’Escaut”. W tym bogatym okresie artystycznej kreacji



„Port d'Abailly” - H. Matisse



Dzisiaj w Galerii GK... „Czerwone kamienie” Henri-Edmond Cross’a  
 - o wystawie Neoimpresjonistów w paryskim Musée d’Orsay proszę czytać - str. 22-23.



foto. Z. Rolski

## Taniej do Polski i po całym świecie

(Czas komunikacji na karcie za 15c)

Polska	1666 mn*
GSM Polska	125 mn*
Europa	1250 mn*
GSM Francja	111 mn*
Kanada+GSM	1000 mn*



Pełno wykorzystaj  
 lub  
 zwrot karty



OBŚLUGA KLIENTA  
 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00

0811 600 300 / 01 70 70 88 00

info@iradium.fr



Wasz kod także  
 przez  
 internet

www.iradium.fr

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

\*Cena stawka opłata za połączenie. Wartość stawki opłaconej przez A.R.T.  
 Numer reklamacyjny 0 811 600 300. Nie działa w kabine.

IRADIUM

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014<sup>c</sup>/min**

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ WCZEŚNIEJSZEGO WPISU! BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU!**

Polska  
 USA +GSM  
 Kanada +GSM  
 Francja  
 Anglia

Austria  
 Norwegia  
 Włochy  
 Dania  
 Hiszpania

Belgia  
 Niemcy  
 Rosja  
 Szwecja  
 ...



OBŚLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKOWE I CENY  
 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19:00 - 08:00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08:00 - 19:00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
 \*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.